

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 2. Telefon: Redakcja 79, Administracja 53. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 pop. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 pop. Administracja ogłasza od godz. 9—3 pop. Ekipałów Redakcja nie zwraća Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 pop. Ogłoszenia się przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—3 wiecz. Koszt czesnego P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś. Józefa 1, Telefon 3-40.

Naród fiński i jego ojczyzna.

W dniu 15-lecia niepodległości Finlandji.

Po wielu latach zdążyłem znów okrętem z Tallina do Helsingforsu przez 80-km. pas Zatoki Fińskiej. Pragnęłam odwiedzić najbardziej północną republikę Europy i jej piękną stolicę, „perłę północy”. Jadąc na północ w towarzystwie Estończyków, Łożców, Niemców, Szwedów, Anglików, dziwił mnie brak Polaków. Dla czego wszystkie nasze podróże białe kończą się w Tallinie? Opinia nasza, że Finlandja będąc krajem skandynawskim, politykę prowadzi skandynawską i krajami bałtyckimi mało się interesuje, jest mylna. Skandynawka jest tylko przyrodą fińską. W skandynawskiej tradycji wychowane jest tylko starsze społeczeństwo, młodzież zaś, walcząca o sfinizowanie kraju i usunięcie wpływu szwedzkiego świadoma o niebezpieczeństwie imperjalizmu we wschodzie posiada orientację bałtycką. Pragnie współpracy najbliższej z państwami bałtyckimi i Polską. Wzły krwi i przeżyła wspólnie podczas walk o niepodległość narodu estońskiego łączą Finlandję z południem. Polacy niestety są rzadkim gościem pięknej Finlandji.

Szwedzi opanowali w 13 wieku całą Finlandję i założyli szereg grodów i zamków, rozpoczęli kolonizację szwedzką w Finlandji. Otrzymałszy równoprawność ze Szwedami Finlandję biorą udział w wyborach króla i zasiadają w parlamencie. Ogłoszona w r. 1551 księstwem, a w r. 1581 wielkim księstwem, Finlandja tylko unia personalną oddała do Szwecji jest polaczona.

Na początku wieku 18 Szwecja podczas długotrwałych i nieszczęśliwych wojen traciła z czasem swe ziemie fińskie. W roku 1809 Szwecja ostatecznie zrezygnowała z Finlandji. Aleksander I zatwierdzając wszystkie przywileje i prawa fińskie przyjął tytuł wielkiego księcia Finlandji.

Dzięki działalności trzech wielkich patriotów fińskich, filozofa i me za stanu Snellmana, profesora i literata Lönnrota, poety Runeberga, następuje odrodzenie narodu fińskiego: obudzenie się samopoczucia i patriotyzmu narodowego. Język fiński zaczyna obok szwedzkiego zdobywać sobie należne stanowisko.

Po śmierci Aleksandra II, rozpoczęła się ze strony Rosji zdecydowana walka z autonomją fińską. Najbardziej polityką rusyfikacyjną odznaczył się generał gubernator Bobrikow który padł ofiarą zamachu. Zamach urządził K. Schauman, który na-

stępnie popełnił samobójstwo, był jedynym aktem gwałtu ze strony Finlandji, którzy biernym oporem walczyli o swe prawa. Wobec zdecydowanego stanowiska narodu fińskiego Mikołaj II musiał ustąpić. Bezkrwawa walka nieuzbrojonego w oręż, zato jednak w wielkość ducha i charakter narodu fińskiego odniosła zwycięstwo. W roku 1907 wybrano 200 posłów do pierwszego jednoizbowego parlamentu fińskiego. Szwedzi uzyskali za ledwie 23 mandaty. Podczas wojny światowej Rosja pragnęła jednak złać ostatecznie autonomię fińską. Rozpoczęła się i rusyfikacja, ograniczenia praw fińskich, przesładowanie patriotów fińskich. Finlandja zrozumiała, że godzi na ostatecznego zerwania z Rosją wybiła. Ideologia młodszego społeczeństwa, nad ogódową starszego zwyciężyła. Młodzież podążyła do Niemiec gdzie powstał 27 batalion Jędrów Pruskich z ochotnikami fińskimi. W kraju zaś powstało przysposobienie wojskowe, i przysposobienie kobiet „Lotta Swärd”. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej, parlament fiński powierzył 15 listopada 1917 r. rząd kraju Svinhufvudowi, który tylko co powrócił z wygnania sybirskiego, generałowi. Mannerheimowi naczelne dowództwo i misję stworzenia armji.

Niebawem, a mianowicie 6 grudnia 1917 r. ogłoszono suwerenność Finlandji. Niestety w kraju wybuchła rewolucja komunistyczna, zorganizowana przez zdemoralizowane wojsko rosyjskie i robotników fińskich. Rząd przenieść się musiał do Turku (Åbo) w Helsinki bowiem panowały krwawe rządy rewolucyjne.

Przy pomocy powstałego przysposobienia wojskowego i współdziałaniu przybyłych z wojskiem niemieckich kadr fińskich, armja fińska odniosła w maju 1918 r. ostateczne zwycięstwo i wkroczyła do stolicy.

W marcu 1919 odbyły się nowe wybory do parlamentu. 17 lipca przyjęto konstytucję republikańską, prezydentem państwa obrano prof. Stahlberga, w r. 1925 K. Relandera, obecnie zaś prezydentem jest Svinhufvud. Naród fiński którego charakter podobnie jak pejzaż jego kraju wyłania się z granitu, mógł przystąpić do organu zowania swego życia niepodległego. Zaczął budować w dalszym ciągu potężny gmach wysokiej swojej cywilizacji północnej, która szeregu krajom za wzór służyć może.

Norbert Żaba.

Ku czci kolonizatora polskiego Stefana Rogozińskiego.

Na 4 bm. przypadała 50-ta rocznica wyruszenia do Kamerunu polskiej wyprawy naukowej pod kierownictwem Stefana Rogozińskiego.



W dniu 13 grudnia 1882 wyrusza Rogoziński z Havru do kameruńskich brzegów Afryki na małym żaglowcu „Lucja—Malgozata” w towarzystwie Klemensa Tomczaka, Leopolda Janikowskiego, Hirsfelda i Ostaszewskiego, z których tylko dwaj pierwsi bieżący udział w wyprawie do końca. Po kilku miesięcznych podróży morskiej ekspedycja Polska ląduje w wybrzeżu Kamerunu i zakłada faktorię. W krótkim czasie Rogoziński

zdebił sobie zaufanie krajowców do tego stopnia, iż główny kucyk z Boty oddaje mu rządy nad swym krajem. Za jego przykładem

poszli także inni sąsiedni władcy plemion murzynskich. Po pewnym czasie Rogoziński, celem zabezpieczenia się przeciw zaborem politycznym niemieckich kolonizatorów oddaje się pod protektorat Anglii. Trzy lata przebywa Rogoziński w dziesięciu puszczach kameruńskich, rządząc wielką prowincją i dokonyując szeregu odkryć naukowych. W tymże czasie zmarł jego przyjaciel i towarzyszy przy Tomczak. Po trześcielnym pobyciu w Kamerunie wraca Rogoziński do Warszawy wraz ze swym przyjacielem Janikowskim, aby zdać raportom sprawie ze swej działalności i ponownie wyrusza na brzegi afrykańskie, osiadając na wyspie Fernando Peo, ale już jako plantator, gdyż zachlan-

ność niemiecka wydarła mu polityczne zwycięstwo jego imprezy kameruńskiej. Rogoziński zmarł w kilka lat później w r. 1896 w Paryżu, licząc lat 36. Celem użeczenia 59 rocznicy ekspedycji Rogozińskiego, Liga Morska i Kolonialna urządziła pod protektorem Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego w dn. 8 grudnia uroczystą akademię. W aka demji tej wzięli udział ostatni żyjący uczestnicy wyprawy p. Janikowski.

Na zdjęciu naszym widzimy faktorię założoną przez Rogozińskiego na wybrzeżu kameruńskim oraz podobiznę p. Rogozińskiego.

Uchwały walnego zjazdu delegatów Zw. Legionistów.

WARSZAWA. (Pat). W dniu 4 grudnia od rana toczyły się obrady walnego zjazdu delegatów Związku Legionistów.

Przed południem pracowały komisje. O godzinie 2 rozpoczęły się obrady plenarne. Zagaił je przewodniczący zjazdu p. Gwiżdż, poczem przysięgano do sprawozdań komisyjnych. W imieniu komisji — matki przewodniczący p. Belna przedstawił kandydatury do władz Związku. Przez akłamację zjazd wybrał p. Sławka prezesem Związku. Sala burzałwami i okłaskami wyraziła uczucia masy legionowej dla osoby p. Sławka. Do urzędu głównego, zgodnie z propozycją komisji — matki, powołano pp. Brzkońskiego, Michała Burckowskiego, Domaszewskiego, Działosza, Galię, Gwiżdża, Krzyskiego, Starzaka, Henisa, ministra Jędrzejewicza, Łukosińskiego, Strojka, Synka i Zyborskiego.

Przemówienie prezesa Sławka.

Po odczytaniu depesz gratulacyjnych wygłosił obszernie przemówienie p. prezes Sławka.

W przemówieniu swoim p. prezes Sławka oświadczył m. in.:

„Musimy się zastanowić w jaki sposób, według jakiego systemu mamy rządzić, aby te role, jaką mamy w społeczeństwie do odegrania, jeszcze za naszego życia spełnić. Jeżeli jesteśmy mniejszością, to jako mniejszość mogliśmybyśmy rządzić większością przy pomocy teroru, systemem dyktatury, dyktatury niesłychanie gwałtownej, niesłychanie ostrej. To jest jeden system. Systemem dyktatury można rządzić, zdaje mi się jednak, że tendencji takich między nami otwarcie nikt nie wypowiada, jakkolwiek z rezumą z wieloma kolegami mogłem wnioskować, że koledzy często mają pretensje, czy to do rządu, czy do czynników w Polsce bądź decydujących, że coś nie zostało wykonane, że to trzeba nakazać, Nakazać można, ale trzeba się niekiedy do środków teroru, środków represji, do środków które pod względem skuteczności będą wadliwe i będą prowadziły nie do czego innego, jak do zabicia w społeczeństwie inicjatywy, wartości i pewnej radości życia i zdolności borykania się z losem.

Dyktatura i teror prowadzi do tego, że społeczeństwo przestaje być społeczeństwem, a staje się popędzanym stadem. Ponieważ nie leży to na linii ani naszych tendencji, ani zamierzeń, ani chęci, musimy ten system rządzenia Państwem odrzucić.

Rezolucje.

Zjazd uchwałił następujące rezolucje: Walny zjazd delegatów Związku Legionistów:

1) Stwierdza, że obóz legionowy, który pod wodzą Komendanta Piłsudskiego zbrojnią ręką odzignął sztandar niepodległości uważa za swoją misję dzieło utworzenia potęgi państwa Rzeczypospolitej.

2) Przesła bratnim organizacjom byłych wojskowych powołanie legionowe oraz za pewnienia o żołnierskiej gotowości legionistów do najsilniejszej współpracy nad podnie sieniem i usprawnieniem sił obronnych Rzeczypospolitej.

3) Przesła braterskie pozdrowienie organizacji Związku Strzeleckiego, widząc w pracy strzeleckiej kontynuowanie przez młode pokolenie świętych tradycji strzeleckich z okresu przedwojennego; walny zjazd wzy wa wszystkich legionistów do najintensyw niejszej pracy w Związku Strzeleckim.

4) Widząc w organizacji BBWR formę realizowania konkretnych zadań politycz-

nych w dziedzinie organizacji społeczeństwa na gruncie ideologii państwowej, uznaje za konieczne jak najwżywszy udział w pracach B. B. W. R. elementu legionowego, który daje najlepszą rękojmię utrzymania czystości ideologii naszego obozu politycznego.

5) Zważywszy że ludzkość przeżywa ciężki kryzys gospodarczy oraz stwierdzając, że w mobilizacji sił narodu nie wszystkie jedno stki jednakowo ofiarują bieżący udział, że czasy ciężkie mogą przypominać podział na obrońców frontu i dostawców wojennych, wyraża przekonanie, że ciężary kryzysu muszą być równomiernie rozłożone na wszystkie warstwy społeczne, zaś jednostki, wyszukujące zbliżone społeczeństwo, winny napotkać na zdecydowany nacisk, a nawet represje ze strony rządu Rzeczypospolitej.

6) Posiadając dane, że pewna ilość ludzi bogatych przechowuje część majątku narodowego w zagranicznych bankach, pozabawiając kraj niezbędnych środków pieniężnych, — stwierdza, że te praktyki w okresie walki całego narodu na froncie gospodarczym są zarządzący i wzywa społeczeństwo do postawienia tego rodzaju osobników pod presję powszechnej pogardy.

7) Stwierdzając, że lud pracujący dzielnie i ofiarnie przetrzymuje ciężki okres walki o lepszą przyszłość, przesyła wszystkim ludziom pracy braterskie pozdrowienie.

8) Stwierdzając, że kryzys specjalnie ciężko dotknął rolnictwo, będące podstawą egzystencji przeważającej części ludności państwa, uznaje za konieczne podtrzymanie i rozwinięcie podjętej przez rząd i społeczeństwo polskie akcji, zmierzającej do poprawy.

9) Doceniając znaczenie osadnictwa dla rozwoju ideologii państwowej na Kresach i podkreślając 10-letni wysiłek pracy kulturalnej i gospodarczej osadników stwierdza konieczność podjęcia przez rząd i społeczeństwo wszelkich wysiłków, zmierzających do stworzenia osadnikom warunków, umożliwiających im utrzymanie tych ważnych dla Rzeczypospolitej placówek.

10) Walny Zjazd, nawiązując do zjazdu legionistów w Gdyni, który był wyrazem zdecydowanej woli szeregów legionowych do pracy nad rozwojem potęgi morskiej i stwierdza, że być i mocarstwem znaczenie państwa wymaga posiadania silnej floty handlowej i wojennej, wzywa całe społeczeństwo do współpracy w realizowaniu tej idei.

Komornicy zostali urzędnikami państwowymi.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedli.

WARSZAWA. (Pat) W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości, normujące przepisy o komornikach. W myśl tego rozporządzenia komornik jest urzędnikiem państwowym. Do komorników stosuje się ustawę z dn. 17 lutego 1932 r. o państwowym służbie cywilnej i inne przepisy, dotyczące urzędników państwowych. Kandydaci na stanowisko komornika powinni odbyć praktykę u komornika i złożyć specjalny egzamin. Komornika mianuje prezes Sądu Apelacyjnego. Komornik otrzymuje ze skarbu państwa upo-

żądzenie, określone w ustawie o uposażeniu urzędników państwowych. Na pokrycie kosztów utrzymania bura komornik zatrzymuje dla siebie 40 proc. pobieranych za czynności opłat. Władzą służbową komornika jest kierownik sądu grodzkiego, przy którym on urzęduje. Komornicy sądowi czynni obecnie w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie pełnią nadal swe czynności jednak muszą być mianowani według nowych przepisów. Nominae te będą dokonane do dnia 31 marca 1933 roku.

Schleicher urabia parlament.

Hitlerowcy przysięgają na wierność swemu szefowi.

BERLIN. (Pat). Gabinet Rzeszy rozpoczął w poniedziałek narady nad cyposem, które kanclerz Schleicher ma wygłosić w Reichstagu. Jak co dzień obradowały również frakcje parlamentarne nad ustaleniem swej taktyki wobec życzęć gabinetu. Głównym wydarzeniem dnia była konferencja premiera Schleichera z b. prezydentem Reichstagu Goeringiem. W miarodajnych kołach oświadczył, że Goering w rozmowie ze Schleicherem za pewnił spokojny przebieg jutrzejszego posiedzenia Reichstagu.

W kulturach parlamentu wyrażano przypuszczenie, że rząd za cenę ogłoszenia amnestji politycznej mógłby uzyskać zgodę narodowych socjalistów na odroczenie Reichstagu mniej więcej do połowy stycznia. Decyzja frakcji narodo-socjalistycznej, która na dzisiejszym zebraniu złożyła przysięgę wierności na ręce Hitlera, trzymana jest narazie w tajemnicy. Obiegają dziś pogłoska, że program gospodarczy rządu Schleichera przewiduje m. in. rozpisanie przymusowej pożyczki i nałożenie daniny majątkowej Półgłoski te zostały ze strony miarodajnej zdementowane.

Armja powstańcza gen. Su-Ping-Wena w Mandżurji uciekła na terytorjum sowieckie.

CICIKAR. (Pat). Armja chińska cofa się na zachód zbliżając się do Khai-laru. W armji panuje demoralizacja i nieporządek. Na czele tej armji stoi gen. Su-Ping-Wen, który odmówił rokowań w sprawie wydania 250 cywilnych zakładników, zatrzymanych przez wojska chińskie po zbombardowaniu Khai-laru. Według ostatnich wiadomości armja chińska przeszła wczoraj wieczorem na terytorjum sowieckie i posiada się wzdłuż linii kolejowej wschodnio-chińskiej.

Szczegóły ucieczki.

MOSKWA. (Pat). Szczegóły ucieczki armji powstańczej gen. Su-Ping-Wena na terytorjum sowieckie są następujące:

W nocy z 4 na 5 b. m. chiński komendant wojskowy stacji Mandżuli zażądał od naczelnika stacji przysto-

wania kilku eszelonów celem wyjazdu do ZSRR. Wobec odmowy żołnierze chińscy zajęli wagony przy pomocy siły zbrojnej poczem steroryzowali kolejarzy, bez zachowania jakiegokolwiek środków ostrożności opuścili terytorjum mandżurskie, zabierając ze sobą stu kilkudziesięciu obywateli japońskich i narodowości chińskiej zatrzymanych przez gen. Su-Ping-Wena w charakterze zakładników. Część wojska, której nie starczyło wagonów, przekroczyła granicę sowiecką piechotą. Ucieczka powstańców chińskich trwa.

Gen. Su-Ping-Wen internowany.

MOSKWA. (Pat). Gen. Su-Ping-

Wen został wraz z całym sztabem internowany w pobliżu, składającym się z 43 wag. zatrzymanym przez pograniczników oddział GPU pod stacją Maciejewskaja. Wszystkich rozbrojono. Zakładnicy japońscy i mandżurcy zostali ewakuowani na stację Maciejewskaja (pierwsza stacja sowiecka na pograniczu Mandżurji) i będą mieli za pewniony powrót do Japonji lub Mandżurji. Przewodniczący japońskiej delegacji do spraw ewakuowania obywateli japońskich w Mandżurji, szef japońskiej misji wojskowej w Charchinie płk. Ramacabara wyjechał za pozwoleniem władz sowieckich na samo pogranicze — t. zw. „Przystanek 86”, później do stacji Maciejewskaja.

Strach ma wielkie oczy czy zwykły pretekst do szynkany?

GDANSK. (Pat). Wczoraj podczas próby generalnej, wystawianej przez polską trupę amatorską „Nocy listopadowej” Wyspiańskiego, zjawiała się na sali teatralnej policja i a resztowała aktorów zabierając broń rekwizytową. Aktorów wraz z bronią oddstawiono do przedyjmu policji, gdzie spisano protokół. Na skutek natychmiastowej interwencji Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, aktorzy zostali zwolnieni zaś broń rekwizytową zwrócono. Wyznaczony na wieczór wczorajszego obchód ku użeczeniu 25-le-

cia śmierci Wyspiańskiego połączony z użeczeniem rocznicy powstania listopadowego nie mógł się odbyć. Przypomnieć należy, że władze gdańskie, w krótkim przeciągu czasu, już po raz drugi usiłują dobrać w rekwizytach broń, niezbędnej dla przedstawień polskich, niebezpieczeństwo dla Gdańska. Pierwszy tego rodzaju wypadek, zdarzył się gdy sprowadzono z Polski rekwizyty teatralne, potrzebne do wystawienia sztuki „Kościuszko pod Racławicami”.

S. p. Stefan Przedziński.



Na zdjęciu zmarły w sobotę w nocy nagle w Warszawie ambasador Rzeczypospolitej przy dworze włoskim S. p. Stefan Przedziński.

Amator silnych emocyj.

DOURBAN. (Poludniowa Afryka, w Natalu). (Pat). Pewien lotnik wyskoczył ze spadochronem z aeroplanu, znajdując się na wysokości 17.500 stóp. Ten amator silnych wrażeń odbył przelot, który trwał 20 minut, zupełnie pomysłnie i wyładował między dwoma drzewami. W czasie przelotu palił parafery i jadł biskupki — jak opowiada — aby utrzymać się w pogodnym nastroju.

Lakoniczny dziennik ekonomisty.

Gorącą krew mają marynarze. Do rozruchów są im najlepszy. Świeżo wybuchł ostry strajk marynarzy japońskich. Porucznicy pracę marynarze usiłowali zdemolować maszyny i urządzenia 17 statków handlowych.

Przemysłowcy austriaccy wysuwają łapę po fundusz bezrobocia. Mówią: dajcie nam te wszystkie zasiłki i poczyńcie grubsze ulgi podatkowe — a zatrudnimy wam więcej bezrobotnych.

Kukier krzepi. Dlatego litewscy plantatorzy buraków cukrowych wzięwszy za rok ubiegły 8 proc. dewidenty — postanowili wybudować drugą cukrownię na Litwie.

Kosztuje — to kosztuje. Ale spłusuje się dobrze. Oczywiście Gdynia. Wciąż bieżą rekordy. W październiku np. przeladowano 542.364 ton. Weszło w tymże miesiącu 377 statków o pojemności 279.958 ton wyszło 378 o pojemności 274.196 ton. Import wzrósł do 51.947, eksport zaś osiągnął 487.936 ton. — Wywołano przeważnie węgiel i drzewo. — Świeżo przybył prosto w Australji szwedzki motorowiec z ładunkiem 2000 bel węgla. — Na horyzoncie ukazują się dalsze ładunki.

Nasz przemysł otrzymał poważne zamówienie rządowe na dostarczenie tkanin linowych. Jednakże ponieważ obecnie jest dostatecznie obsłużony, prosi o przesunięcie terminu dostawy na wiosnę, motywując swą prośbę koniecznością równomiernego nateżenia pracy zakładów. Postulat ten został uwzględniony.

Szwecja polskie obawia się, że interesy jego mogą być zagrożone przez żądania strony austriackiej podczas rokowań handlowych z Polską. Austria w 1928 r., a więc przy najlepszej konjunkturze przywoziła do Polski 34 tony obuwia. Potem przywóz stopniowo malał aż do 16 ton w roku 1931. Mimo to, delegacja austriacka żąda przyznania ulgi na przywóz 40 ton obuwia. Czechosłowacja także ma pretensje. Dlatego szwedzwo polskie, które prowadzi około 60 tys. warsztatów, zatrudniając około 300 tysięcy pracowników, w obronie swych interesów ma zamiar protestować przeciw udzielaniu ulgi na przywóz obuwia austriackiego.

Bodowia ewieć — zagadnieniem państwowym — mówi płk. Dżugaj Janusz. Za czas od roku 1926 — 1931 prawie miliard złotych wydałszy na zagranicą węgla. Nie mówimy już o mieście baraniem, które wojsko jadały z przyjemnością. Właśnie ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych, by oddziały oddziały wojska mięsem baranem, raz włącznie dwa razy w ciągu dekady. Nawet wtedy, gdy ceny mięsa baraniego będą wyższe od mięsa wołowego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. (Pat). Londyn 28.25 — 28.11 Nowy York 8.924 — 8.904; Paryż 34.88 — 34.79; Szwajcaria 171.65 — 171.22; Włochy 45.25 — 45.03; Berlin w obrotach prywatnych 211.95 — 212. Tendencja niejednorodna. AKCJE: Bank Polski 87.75 — 87.50.

Doktor med.

LEON PAPP

Akuszeria i choroby kobiece M. Pohulanka 10, tel. 17-64 Przyjmuje od 4—6

Posiedzenie wileńskiej grupy regionalnej posłów i senatorów BBWR.

Dnia 5 bm. odbyło się posiedzenie wileńskiej grupy regionalnej posłów i senatorów BBWR. Obradowano bez przerwy od godz. 10 rano do godziny 7 wieczór. Na porządku obrad znajdowały się sprawy organizacyjne oraz sprawa projektu ustawy o wykupie gruntów dzierzawnych w miastach i miasteczkach, która to sprawa jest jedną z największych bolączek Wileńszczyzny. Między in. postanowiono zwołać w styczniu 1933 r. zjazd Rady wojewódzkiej BBWR. i zwrócić się do prezesa Sławka z prośbą o przybycie na ten zjazd i wygłoszenie referatu politycznego, przyczem prezes Sławek miałby sposobność bezpośredniego do poznania się z trudną sytuacją gospodarczą Wileńszczyzny. W dalszej dyskusji dużo uwagi poświęcono zagadnieniu współpracy BBWR. z miejscową administracją w rozstrzygnięciu najważniejszych zagadnień lokalnych.

Wzięcia się społeczeństwu w osobie komitetu za bezpłatnego robotnika.

Akcja pomocy bezrobotnym.

Węgiel, nafta i mąka dla bezrobotnych.

Rozdawnictwo ziemniaków bezrobotnym odbywa się bez przerwy. Dotychczas wydano przeszło 200 tysięcy klg. Zasiłek otrzymało 715 bezrobotnych. W bieżącym tygodniu ziemniaki będą wydawane także szkołom powszechnym, których na Iście figuruje 21-na. Odbiorą one 50 tysięcy klg. na dożywianie dzieci.

Z nastaniem mrozów wojewódzki komitet do spraw bezrobocia będzie wydawał także zasiłek opałowy w postaci węgla po 150 klg. lub 1 m³ drewna mieszczańskie na rodzinę. Komitet ma już na składach 100 tysięcy klg. węgla, zaś 240 tysięcy nadzieje w najbliższej przyszłości. Przewiduje się także rozdawnictwo mąki, której komitet posiada narazie 40 tysięcy klg., oraz rozdawnictwo nafty, co uskuteczniąby zakłady „Polninau”. W myśl głównej zasady komitetu „Nic za darmo” bezrobotni otrzymują te zasiłki zamiast za pracę, którą będą obowiązani wykonać w przyszłości.

Gdzie zatrudniani są bezrobotni?

W ubiegłym tygodniu Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia zatrudnił 280 bezrobotnych, wydając na ten cel 5500 złotych w gotówce. Bezrobotni pracowali: w wydziale komunikacji Magistratu — przy robotach ziemnych na Górze Boufałowej (67 osób), przy regulacji ulicy Soltanowskiej (67 osób), w biurze statystycznym Magistratu (50 osób), przy remoncie Pałacu Reprezentacyjnego (20 osób), na plantacjach Magistratu (20 osób), w Dyrekcji Robót Publicznych (14 osób), w Państwowych zakł. Drog. (25 osób) i w Szkole Ogrodniczej (14 osób). Należy przypuszczać, że instytucje te w jakikolwiek sposób od-

Zbiórka odzieży.

W zbiorce odzieży biorą udział członkowie 40-tu organizacji społecznych Włna, uczniowie szkół i harczerze. Wczoraj po miesiącu kwestowało przeszło 200 osób. Dyrekcja „Arbora” dała do dyspozycji Komitetu autobus, który użyto do celów reklamowych.

Nowe przepisy o umundurowaniu oficerów umundurowania.

Rada ministrów uchwaliła projekt noweli do ustawy z dnia 9 października 1928 roku o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojskowych. Projektowana nowela zmienia ma w wymienionej ustawie przepisy o wykwirowaniu oficerów rezerwy. Przewiduje ona, że oficerowie rezerwy powołani na ćwiczenia lub do służby wojskowej na mocy zarządzenia rady ministrów otrzymują na czas ćwiczeń lub pełnienia służby umundurowanie w naturze, które pozostaje własnością skarbu państwa. Jedynie na rogatywkę i pas wypłacana będzie pewna kwota w gotówce. Po ćwiczeniach, umundurowanie to, oprócz rogatywek i pasa, zużyte będzie na cele umundurowania szeregowych. Ministerstwo spraw wojskowych spodziewa się, że ten system da pewne oszczędności, umożliwi bowiem przy 6 ćwiczeniach jednego oficera rezerwy zaoszczędzenie przeszło 400 zł. w porównaniu z dawniej placowanymi dodatkami na wykwirowanie. Zarazem system ten da możliwość umundurowania bez zwrotu kosztów tych oficerów, którzy pobierali swego czasu dodatek na wykwirowanie w gotówce, nie usunęła niedogodności t. zw. „wyrastania” oficerów z mundurów i zniszczenia go przez zużycie. Mundury otrzymywane przez oficerów po ćwiczeniach pozostawały w magazynach jednostek wojskowych, co obciążało te jednostki pewnymi kosztami i pracą w związku z ich konserwacją nie zapobiegając zresztą możliwości ich zniszczenia.

Nowy system, projektowany obecnie ma usunąć m. in. i tę niedogodność. Ponadto projektowana nowela umożliwi placowanie dodatku na mieszkanie dla rodzin lub na składowe również podoficerom i szeregowcom zawodowym, czyniąc przez to zadanie postulatów sprawiedliwości, jak wiadomo bowiem, i podoficerowie znaleźli się megi często w sytuacji, powodującej konieczność prowadzenia dwóch domów, lub oddawania rzeczy na skład. (Iskra).

Fałszywi rewidenci.

Coraz częściej zdarzają się wypadki przeprowadzania rewizji w przedsiębiorstwach handlowych podległych kontroli skarbowej przez osoby do tego nieupoważnione.

Osoby te przedstawiają się za urzędników skarbowych, a licząc na łatwoujemność właścicieli przedsiębiorstw wyłudniają od nich pieniądze, obiecując zwzajem pomyślnie załatwienie spraw urzędowych, wyjednanie u władz skarbowych ulg i t. d.

Iżba skarbową ponownie przypomina właścicielom przedsiębiorstw, że od osób zamierzających w ich lokalu przedsięwziąć jakiegokolwiek czynności urzędowe należy zażądać wylegitymowania się. Gdy dany osobnik nie okaże legitymacji, właściciel przedsiębiorstwa winien bezwzględnie zawiadomić o tem najbliższego posterunkowego.

Popierajcie Przemysł Krajowy



drogiego prądu. Za te same pieniądze kupicie lepiej o kilka żarówek więcej! Będziecie mieli wtedy więcej światła i więcej komfortu przy zużyciu mniejszej ilości prądu.

ŻARÓWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZĘ

Po czyjej stronie zła wola?

Echa listu Dowgalewskiego do Herriota.

BUKARESZT (Pat). List ambasadora Dowgalewskiego do premiera Herriota, wystosowany z okazji podpisania paktu francusko-sowieckiego i wyrażający gotowość Sowiećów do podpisania z Rumunją w przeciągu 4 miesięcy paktu o niagresji na podstawie formuły uzgodnionej pomiędzy pp. Litwinem a Cadere, wywołał w opinii rumuńskiej silne poruszenie. Spójrzając rozbieżność powyższej

deklaracji sowieckiej z oświadczeniem ministra Titulescu, który powiedział w parlamencie, że p. Cadere nie uzgodnił żadnej formuły z Sowiećami „Dimineata” domaga się opublikowania przez rząd rumuński zbioru dokumentów dotyczących rokowań z Rosją sowiecką o pakt niagresji, aby rozwinąć w opinii międzynarodowej wszelkie wątpliwości, po czyjej stronie leży zła wola.

Jaki będzie pierwszy krok Roosevelta?

LONDYN (Pat). Dobrze poinformowany korespondent amerykański „Daily Telegraph” donosi dzisiaj, że pierwszym dziełem Roosevelta, po objęciu przez niego rządów będzie uznanie Rosji sowieckiej i nawiązanie rokowań handlowych z Sowiećami. W związku

z tem zaraz po uznaniu Rosji sowieckiej wyjechałaby do Rosji delegacja partii demokratycznej celem przygotowania gruntu dla dyskusji w sprawie traktatu handlowego na przyszłym kongresie.

Hoover w obronie Anglii.

WASZYNGTON (Pat). Wg. wiadomości ze źródeł miarodajnych, władza wykonawcza zdecydowana jest zwrócić się do Kongresu o uzyskanie zmniejszenia ciężaru długów przynajmniej dla Wielkiej Brytanii. Z drugiej strony slychać, że prezydent Hoover stara się za pośrednictwem amba-

sadora Mellona poznać poglądy rządu brytyjskiego na sprawę sposobu spłaty cen długów, któryby umożliwił uniknięcie poważnych powikłań na rynku pieniężnym. Jedną z propozycji o mawianych wczoraj na konferencji w Białym Domu była sprawa spłaty długów w biletach bankowych.

Gandhi rozpoczął nową głodówkę.

LONDYN (Pat). Dzienniki donoszą o nowej głodówce podjętej wczoraj przez Gandhiego, tym razem na znak protestu przeciwko złemu traktowaniu w więzieniu przyjacielego prof. Patwardhana. W ciągu pierwszych 24 godzin Gandhi stracił 6 funtów wagi i osłabł tak dalece, że musiał post-

swój przerwać wypijając dzisiaj szklankę soku pomarańczowego. Za miesiąc na jednak post rozpocząć ponownie we środe. Profesor Patwardhan również prowadzi głodówkę już od 17 listopada i jest podobno bliski śmierci.

Możliwość zniesienia autonomii uniwersyteckiej w Austrii.

WIEDEŃ (Pat). Prasa poniedziałkowa przypisuje wystąpieniu studentów katolickich, t. zw. Deutsche Studentenschaft wielkie znaczenie. Rząd austriacki zdecydowany jest bezwarunkowo chronić studentów katolickich przed terrorem hitlerowców i go-

tów jest w razie ponowienia się ekscesów, zniesić autonomię uniwersytecką i powierzyć policji utrzymanie porządku na wyższych uczelniach.

Obwiełpolscy rozbijacie sklepów na 2 mies. do kozy.

WARSZAWA (Pat). W dniu 5 bm. odbyła się rozprawa karno-administracyjna w starostwie grodzkim Warszawa — śródmieście przeciwko zatrzymanym w czasie manifestacji ulicznych w dniu 3 grudnia studentom. Z posterd 24 zatrzymanych osób następujące zostały skazane: Iwanowski Antoni,

Adam, Szymonowski Ferdynand, Orzechowski Jan, Fiszer Tadeusz, Fiszer Józef, Starzyński Czesław i Stobnicki Feliks — na karę do 60 dni bezwzględnej aresztu oraz Jarcecki Józef i Prószyński Jerzy — na karę grzywny 2 tysięcy zł. z zamianą na 60 dni aresztu.

Nowy wynalazek na zgubę ludzkości.

PARYŻ (Pat). — Wojskowe fabryki prochu w Hiszpanii przystąpiły do wypróbowania wynalazku nowego materiału wybuchowego, zdolnego do przebiecia strzel o niskim ciśnieniu atmosferycznym bez utraty siły wybuchowej. Doświadczenia dały wyniki

pozytywne. W ten sposób główna trudność w kwestji ostrzeliwania samolotów na wielkich wysokościach byłaby pokonana. Wynalazca jest dyrektorem laboratorium wojskowego pułkownika artylerji Moreno Luque.

„WIELKI DNIĘPR“.

Projekt wielkiej rzecznej magistrali okrężnej w Z. S. S. R.

W najbliższym czasie odbywać się będzie w Kijowie konferencja pracowników naukowych i inżynierów, na której rozpatrywany będzie projekt budowy wielkiej magistrali okrężnej dniewprzowskiego systemu rzecznej, t. zw. „Wielkiego Dniepru”. W pojęciu tem objęty jest cały kompleks problemów przedewszystkim problem rekonstrukcji rzecznej komunikacji na Dnieprze, dalej regulacji dopływów Dniepru a wreszcie problem wykorzystania energii dniewprzowskiego systemu rzecznej oraz melioracji obszarów w dorzeczu Dniepru.

Po uskutecznieniu „Wielkiego Dniepru”, Dniepr połączony zostanie z zagłębieniem donieckim a to przez rzekę Samarę i jej dopływ Wolęz, dalej z kamsko-wołżańskim systemem przez rzekę Desnę, Zidrę i Okę, Połączenie Nową osiągnięte zostanie przez Dźwinę Zachodnią, Łowat, Jezioro Ilmickie, Wolehową i Jezioro Ludzkie a wreszcie z południowym Bugiem przez rzekę Rosę i Siajuchę.

Znaczenie połączenia Dniepru z dońskim basenem wodnym polega na tem, że węgiel z tego zagłębienia przewożony może być drogą wodną do okręgu przemysłu metalurgicznego nad Dnieprem a na północ dowozić się będzie w taki sam sposób węgiel dla przemysłu cukrowniczego. Połączenie Dniepru z zagłębieniem donieckim ma przedzielić jeszcze połączenie z Wołgą kanałem wołgowo-donickim. W ten sposób powstanie wielka magistrala łącząca morza: Czarne, Azowskie i Kaspijskie. Sieć tego systemu obejmie główne ośrodki przemysłowe europejskiej części Rosji Sowieckiej.

Połączenie rzeczne pomiędzy morzem Bałtykiem a Czarnym rozpoczęło wybudowanie i uruchomienie hydroelektrowni na rzekach Wołchowej i Dnieprze. Pierwsza otwarta wodną drogą w kierunku Leningradu rzekami Łowat i Wolehą, druga połączyła dwa dniewprzowskie rejonu (górny i dolny) w jeden system wodny sięgający od Kijowa do Jekaterynosławia, ale dalsza komunikacja uniemożliwiona była przez znane porohy na Dnieprze. Drugim etapem w budowie tej drogi rzecznej jest wybudowanie kanałów i basen w górnym biegu Dniepru.

Plan drugiej piętliki oprócz tego przewiduje budowę dwu elektrowni w dolnym biegu Dniepru o sile 160,000 KW. Elektrownie te służyć będą do nawadniania milionów hektarów stepów nadnieprzańskich na południu.

Ogólna suma energii stacji hydraulicznych na Wielkim Dnieprze ma przedstawiać siłę energetyczną o sile kilku milionów KW, opierającą się o trzy źródła: torf, węgiel i woda.

Dekoracja premiera Prystora ordrem belgijskim.

WARSZAWA (Pat). W poniedziałek w godzinach popołudniowych w przyjeździe rady ministrów złożył wizytę prezesowi rady ministrów belgijskiego charde d'affaires poselstwa belgijskiego w Warszawie p. Paul Tilmont. W czasie wizyty p. Tilmont wręczył wielką wstęgę orderu Leopolda, który to order nadany został p. premierowi przez króla Alberta dekretem z 21 listopada 1932 r.

We Lwowie spokój.

Przywódcy ekscesów zgłosili się do prokuratora.

LWÓW (Pat). Zgodnie z wezwaniem rektora wznowione dziś zostały wykłady w politechnice lwowskiej. Wykłady i ćwiczenia odbywały się w zupełnym spokoju. Obecnie odbywają się wykłady we wszystkich uczelniach lwowskich. W mieście panuje zupełny spokój.

W dniu dzisiejszym zgłosili się do prokuratora poszukiwani przez władze bezpieczeństwa przywódcy młodzieży akademickiej Macielński i Małachowski.

Pomnik hańby niemieckiej.

BRUKSELA (Pat). Miasto Dinant, które postanowiło wybudować „pomnik hańby niemieckiej” z powodu okrucieństw, popełnionych przez żołnierzy niemieckich w tem mieście w czasie wojny, wydało wczoraj pamiątkowy medal, który sprzedaje ma dostarczyć pieniądze na pierwsze prace, zwiazane z budową pomnika. Jedną stroną tego medalu, wykonanego przez znanego rzeźbiarza Pierre de Soetha, przedstawia rękę d'antycznyka, składającą przysięgę w dniu zawieszenia broni, drugą zaś — miasto Dinant na tle krzyży, domagającą się sprawiedliwości dla 647 cywilnych mieszkańców, rozstrzelanych przez Niemców.

Uspokojenie umysłów na Uniwersytecie.

Na terenie Uniwersytetu panuje obecnie kompletny spokój. Wykłady odbywają się normalnie, podobnie jak i seminaryjne ćwiczenia.

Jeżeli projekt zostanie uskuteczony, to wielkie znaczenie będzie mieć port w Chersoniu, leżący u ujścia wielkiego systemu rzecznej. Wielki Dniepr ma być według opracowanego planu główną magistralą łączącą Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym przez tereny Rosji Sowieckiej. Przepuszczając nalezicie, że państwa bałtyckie, przemysłowo rozwinięte, wyszukają dla magistrali wodną szlakię dla przewozu towarów do Turcji, Persji, Grecji, Egiptu i Afganistanu. Natomiast państwa czarnomorskie w odrośnięciu kierunku wywozić będą swe surowce, owoce, towary kolonialne i t. p.

Takie są plany władców Kremla na drugą piętlikę. Ile z tego zostanie wykonane — zobaczymy...

Żywa Smuga.

W dniu 1 b. m. odbył się pierwszy „Żywy dziennik” Zespołu Smugi.

O godz. 20.20 kukiwnia „Bronisława” (Wielka 34) była pełna publiczności. Wieczór zgał p. Gluchowski.

Numer pierwszy wypełnił p. Kotlicki artykułem na temat „Zamach na młodzież” Myśl przewodnią: młodzież jest czynnikami Wiercym, hamowanym w drodze postępu przez społeczeństwo starsze, niechętne naogół wszelkim przemianom społeczno-kulturalnym. Zamach na młodzież leży w podsuwaniu nieistotnych programów z intencją odciążenia od zagadnień aktualnych i włożenia w ramki starzego niemyślenia.

W przerwie piosenka ukraińska odśpiewał p. Dawidowicz.

Artykuł drugi wypowiedział p. Gluchowski p. tyt. „Pacyfizm i militarizm”. Omawiając niebezpieczeństwo pacyfistów, stwierdzał, że wypływa ona z bojaźni przed myśleniem związku między instytucją wojny i ustroju kapitalistycznego. Rozwiązaniem zagadnienia pacyfizmu widzi w rzeczymożno wojny militarysty, nie jako doktryny społeczno-politycznej, ale jako środka obrony linii ideologicznej społeczeństwa.

Zkolei p. Kotlicki deklamował „Poezję” Broniewskiego.

Następnie mówił p. Bujnowski na temat: „Prognozy nowego etyki”. Autor zwrócił uwagę na podwójną buchalterię moralną obecnie obowiązującej etyki, przewidując jej nieuchwytne i wschód etyki nowej, opartej na kryterium pracy.

Po deklamacji p. Kotlickiego wiersza Józefa Łobodowskiego p. tyt. „Piłsudski” nastąpiła przerwa, podczas której p. Dawidowicz odśpiewał ukraiński piosenkę z akompaniamentem gitary.

Na ostatnią część złożyły się artykuł p. Klukowskiego „Kronika” dotykający aktualnej kwestji ekscesów, autorytacja p. Bujnowskiego p. t. „Majaki” i deklamacja wiersza W. Broniewskiego p. t. „Zagłębienie Dąbrowskie”. Wykonał p. Kotlicki.

Zjazd przedstawicieli samorządów powiatowych.

W dniu 8 b. m. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się zjazd przedstawicieli samorządów powiatowych z terenu województwa wileńskiego go i nowogrodzkiego. Na zjazd przybywa również przedstawiciel Związku Samorządów powiatowych z Warszawy.

Zjazd obradować będzie nad aktu alnymi zagadnieniami gospodarczymi oraz załatwi szereg pilnych spraw związanych z życiem samorządów.

KOŁAS I KUPAŁA.

W pięćdziesiątą rocznicę urodzin.

(Dokończenie).

Jakż jest dorobek poetki Kolasy i Kupaly? Obaj to jednocześnie i lirycy, i epicy, i pisarze dramatyczni. Kupala pisze niemal wyłącznie wierszem; Kolas — i wierszem i prozą.

Z wydanych utworów Kolasy, używając w prozie również imnego pseudonimu — Tarasa Huszczy, zaznaczymy:

- 1) „Pieśni Żalby”, Wilno, 1910. Zbiór wierszy lirycznych, pisanych w czasie trzyletniego przebywania w więzieniu mińskim; 2) „Apawiaćni” (1912); 3) zbiór opowiadań w prozie „Rodnyja zjawy” (1914); 4) kilka drobnych opowiadań, wydanych osobno; 5) utwory sceniczne („Scenicznaja twor” (1917); 6) poemat „Symon Muzyka” (1918); 7) „Kazki życia” opowiadania alegoryczne (1921); 8) „Wodhulle”, zbiór wierszy lirycznych (1922); 9) poemat „Nowaja ziarnia” (1923); 10) dwie powieści — części trylogji (nieukończonych): „U Paleskaj hłuszy” „U hlybi Pales-

śa” (1923); 11) najnowsze opowiadania z życia w Sowiećach, „U wiry życia” i inne drobniejsze. Poza tem — podręczniki szkolne (czytanki) i t. p. Twórczość Janki Kupaly obejmuje:

- 1) Zbiór pierwszych wierszy „Zaliejka” (1908); 2) wiersz „Huślar” (1910); 3) poemat dramatyczny „Adwecznaia pieśnia” (1910); 4) poemat dramatyczny „Son na kurhanie” (1913); 5) obrazek dramatyczny „Pau linka” (1913); 6) duży tom wierszy „Szlacham życia” (1913); 7) dramat „Raskidanaie Imiazdo” (1919); 8) „Spadecznia”, zbiór wierszy (1922); 9) „Bieznazounajie”, zbiór wierszy (1924). — Poza twórczością oryginalną zaznaczyć należy szereg przekładów na język białoruski, jak to: „Słowa ab pałku Ihara”, „Eros i Psyche” Żuławskiego, libretto do „Halki” i inne.

Wróćmy teraz do zestawienia twórczości obu poetów. Każdy z nich jest inny, każdy w sposób osobliwy, jemu tylko właściwy wypowiada nawet to, co jest treścią identyczną u obu. Ale i w treści są różnice zasadnicze. Od nich zaczniemy.

Kolas — to nieodrodnym synem wioską białoruską. To pieśńa włościan-ki przedewszystkiem. Życie białoruskiej rodziny chłopskiej znajduje u Kolasy pełne swe odbicie, tak, jak życie chłopca polskiego odbiło się w „Chłopach” Reymonta. A zasadniczą cechą tego życia jest owe odwieczne, żywiołowe dążenie do ziemi. Taką pełną epopeją chłopską jest „Nowaja ziarnia”. A obok stoi drugi poemat wierszowy Kolasy — „Symon Muzyka”, ja ko rozwinięcie jednego z momentów życia chłopskiego, momentu osobliwego: Symon — to także Janko Muzykant Sienkiewicza, tylko w bardziej szerokiemu ujęciu, — całość zaś poematu można nazwać hymnem na cześć twórczości muzycznej: wszystko tu śpiewa, wszystko jest muzyką. W innych utworach daje poeta obrazki z życia nauczycieli ludowych (obie powieści) i tak zwanej „inteligencji” wiejskiej i małomiatostekowej. A życie przyrody zajmuje u Kolasy, który ją tak dobrze rozumie, miejsce równorzę-

dnego z życiem ludzi. To też zarówno dla Kolasy, jak i przyroda mają w osobie Kolasy znakomitego wyrazi-cielela — odtwórcę. I chociaż Kolas zrzadka tylko porusza kwestję białoruską, jako taką, chociaż nie formułuje ideologii odróżnienia — jest on zawsze nawskróś narodowym.

Inaczej rzecz się ma z Kupalą. Coprawda, i on zaczynał od zobrazowania życia znanego nam tak dobrze sfery drobnych dzierzawców, chłopów bezrolnych. Ale Kupala jest o wiele szerszym od Kolasy: obejmuje on w dalszym swym rozwoju całość narodu białoruskiego, staje w obronie praw narodowych Białorusinów, jako takich, rzuca hasła do walki o lepszą przyszłość, łącząc zawsze ideały narodowe z ideałami społecznymi. Kupala w bardzo przedkim czasie przestał być wyłącznie piewą wsi; obejmując onś jednocześnie rzesze robotnicze i miasta i w ostatnim okresie rozwoju swej ideologii występuje jako „pralator”.

Takie są pokrótce zasadnicze różnice co do treści. A teraz — co do formy, albo, jeśli kto woli, co do stylu. Kolas — to najwybitniejszy reprezentant kierunku w poezji białoruskiej, który można określić, jako

ludowo-naturalistyczny. Kolas — to malarz: spokojny, zrównoważony, obdarzony dużą dozą zdrowego humoru. Wiersz jego lekki, płynnie wartko, jak warko płynie i opowiadanie jego w prozie. A kto tak głęboko odezuwa muzykę, jak Kolas, kto tak, jak on, umie obrazy muzyczne przelewać w słowa, ten musi dawać sam utwory o dużej muzyczności. I muzyczność wiersza Kolasy nie może być kwestjonowana.

Kupala — o, to cały kalejdoskop kierunków i wpływów literackich. Pierwsze swe kroki stawiał Kupala pod wpływem twórczości Bohusze-wicza, twórcy naturalizmu ludowego. Zkolei trafił pod wpływ romantyzmu Z pietyzmem tłumaczył Mickiewicza, wzorował się na Słowackim. W tym też czasie zaczytywał się Szewczenką. Potem przyszły inne wpływy: z literatury polskiej — Konopnicka, Kaspro-wicz, Przybyszewski; z rosyjskiej — Balmont i Briusow, z którymi Kupala stykał się osobiście w czasie przyjazdów ich do Wilna. I im szerszym stawał się zasięg przeżywania i wzruszeń Kupaly, tem bardziej przejawiała się u niego wpływy kierunków neoromantycznych. Lecz zawsze jest sam sobą, zawsze przejawia swój osobliwy

indywidualizm. Od neoromantyków zapożycza nowe formy wierszowania Rytmika jego, niezwykłe bogata, porusza najgłębsze struny duży czystelnika, działa nie mniej potężnie, jak i tworzone obrazy. I nie tylko w rytmie one ujawnia się muzyczność Kupaly: umie on przemawiać do bórem dźwięków, raz mocnych, dźwięcznych, jak miosąd, to znów łagodnych, pieszczących, a zawsze zharmonizowanych z treścią i nastrojem utworu. Zamiast małowarchości Kolasy — panuje u Kupaly emocjonalność i stosownie do tego kształtuje się nadzwyczaj bogaty leksykon Kupaly.

Trudno jest w krótkim szkicu coś więcej powiedzieć o tych koryfeuszach poezji białoruskiej. Krytyczna literatura o twórczości Kolasy i Kupaly jest już dostatecznie bogata, to też do niej odsyłamy każdego, kto się pragnął bliżej z twórczością poetów tych zaznajomić. Może takie zaznajomienie się — oczywiście, po przestudowaniu utworów w oryginalnych, — pomoże czytelnikowi dać odpowiedź na pytanie: któryż — Kolas czy Kupala — jest większy? Uważam, iż są oni równorzędni.

Antoni Nowina.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Strzał przez okno. Zemsta odpalonego adoratora.

Do polickiej śledczej w Molodeczno wpłynęła w dniu wczorajszym meldowanie o zamachu na życie mieszkanki, położonej pod Molodecznem, wsi Plebanja, gminy krasieńskiej 32 - letniej Stefani Nowickiej.

Zamachu dokonano pomiędzy godziną 17 a 18 w chwili kiedy Stefania Nowicka siedziała w pokoju i zajęta była reperacją bielizny. Kula przebiła szybę i futrynę nie trafiając Nowickiej.

Została ona rannona tylko odłamkiem szkła w prawe oko.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia podjęte o dokonanie zamachu padło na jej sasiada Włodzimierza Jaconowicza, który od dłuższego czasu bezskutecznie ubiegał się o względy Nowickiej.

Przed kilku dniami Nowicka kategorycznie oświadczyła mu, że nigdy za niego zamąż się nie wyjdzie.

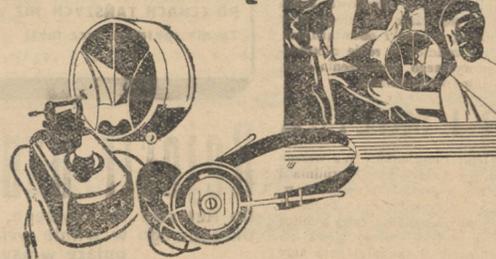
Odpalony adorator dał jej wówczas do zrozumienia, że potrafi się zemścić i groźby swojej chciał prawdopodobnie wczoraj dokonać, Jaconowicza zatrzymano. (c)

Napaść dwóch opryszków na kobietę.

Mieszkańce wsi Waškowie, gm. gródeckiej, pow. młodeczńskiego Nadziei Holowaczowej wydarzyła się przykra przygoda. Powracając wczoraj do domu została uderzona czterema kamieniami. W pierwszej chwili Holowaczowa pod wpływem zadanej jej bólu straciła przytomność i dlatego nie poznała napaśników. Przeprowadzone jednak momentalnie śledztwo policyjne ustaliło, iż Holowaczowa obrzucała kamieniami:

Leon Rynkiewicz lat 22 i Włodzimierz Kozel lat 24. W śledztwie obaj napaśnicy do winy się przyznali. Nadziei Holowaczowej została napadnięta przez zamęt, jaką zaprzysięgli obaj napaśnicy jej mężowi za przykrą, którą z jego powodu mieli. Ponieważ Holowaczowa uległa ciężkiemu uszkodzeniu ciała policja oddała obydwoh napaśników do dyspozycji władz sądowych. (c)

DETEFON i AMPLIFON NAJPIĘKNIEJSZY PODAREK NA GWIAZDKE



Komplet DETEFON zł. 39
AMPLIFON „ 125

Do nabycia w sklepie firmy
BLOCK-BRUN — Wilno, ul. Mickiewicza 31

Usiłowanie okradzenia księgarni św. Wojciecha.

W sobotę wieczorem dozorca t-wa „Kluwek” Ryliński, pełnię służbę przy ulicy Dominikańskiej zwrócił uwagę na osobnika, kręcącego się niespokojnie przy witrynie księgarni św. Wojciecha.

Powzawszy podejrzanie, iż jest to złodziej Ryliński postanowił nie spuścić go z oka. W tym celu ukrył się pomiędzy stojącymi opodal dorozkami. Przeprowadził go do do fachu podejznanego osobnika wkrótce potwierdził się. W pewnej chwili osobnik ów zbliżył się do okna wystawowego księgarni, obejrzał się i widząc iż w pobliżu nikogo

nie ma wybił łaską kawałek szyby, po czym zaczął wybierać stamtąd książki. Ze swego ukrycia wypadł wówczas Ryliński. Złodziej zaczął uciekać, ale z drugiej strony nadbiegł posterunkowy i ptaszek wpadł.

Arestowanego skierowano do dyspozycji policji śledczej. Zachodzi podejrzenie, iż do kradzieży on w tej księgarni systematycznie kradł. Dalsze dochodzenie w toku. Dozorca Ryliński otrzymał od kierownictwa „Kluwek” nagrodę.

SPORT.

PRACE OSRODKA W. F. W WILNIE

Szereg kursów uruchomionych obecnie przez Ośrodek W.F. powinien wreszcie przełamać obojętność szerszych warstw społeczeństwa wileńskiego wobec hasła rozwoju fizycznego.

Program prac Ośrodka w bieżącym sezonie został zapoczątkowany z niebylejakim rozmachem, zostały uruchomione kursy: szermiercze, suchej zaprawy narciarskiej oraz przygotowawcze do POS, a kierownictwo Ośrodka objęło dla chętnych — o ile zbierze się ich odpowiednia ilość — uruchomienie kursów gimnastycznego i pięciarskiego.

KONFERENCJA ZARZĄDU WIL. O. Z. BOKS.

Na zebraniu w dniu 2 grudnia 1932 roku dookopytani zostali w skład Zarządu W.O. Z. B. por. Małackiewicz z 3 p. Sap. Wil. obejmując wydział sportowy Związku oraz p. Truchanowicz i Mułcki, a p. Nowicki Mieczysław dotychczasowy kierownik wydziału sportowego objął stanowisko z-cy kapitana związkowego łącznie z p. Kłoczowskiem który będąc w Grodnie prowadził i dotychczas ten dział jako pierwszy kapitan związkowy.

MECZ BOKSERSKI POLONJA W-SKA I WKS. POGOŃ WILNO.

Pmiędzy Polonją warszawską i W.O. Z. B. i W. K. S. toczą się pertraktacje w sprawie rozegrania meczu w dniu 11 grudnia 1932 r. w Wilnie, któryby się odbył w sali Okr. Ośrodka W. F. Wilno.

Mecz ten odbyłby się w 6-ciu wagach z uzupełnieniem ilości wag z klubów wileńskich, które intensywnie pracują nad przygotowaniem się do tego meczu — jak WKS. Pogon Z. A. K. S., S. M. Pol. Z. S. i t. p. Spodziewamy się że Zarząd W.O. Z. B. i W. K. S. doprowadzą do skutku pertraktacje i że imprezę zorganizują jako pierwszą w tym sezonie, gdyż warunki ku temu sprzyjają, ponieważ Polonja 10 grudnia 1932 roku będzie miała spotkanie w Bydgoszczy i zgodzi się na przyjazd do Wilna 11 grudnia br.

TRISTAN BERNARD O SZAMOCIE.

Dowcipny i lekki komedjopisarz francuski żywo interesuje się sportem i niejednokrotnie kreśli żywe i trapiące artykuły sportowe.

Nie jest on zresztą dżosobowitą. Inny znany autor sceniczny Henri Bernstein jest dość często sędzią ringowym. Ba, nawet szalony Maurice Maeterlinck jest entuzjastą boksu, tego sportu, który u nas jeszcze obecnie nazywany jest „mordobiciem”.

Coprawa zamianowa do sportu u Tristan Bernarda nosi charakter dość... plato nieluzny. Np. jego trening bokserski przez dłuższy czas był sensacją w Paryżu. Odbędzie się on mianowicie tak:

Bernard trenował w domu. Po przybyciu trenera, słynny pisarz udawał się do sali gimnastycznej, nakładł przepisowy strój pięciarski a więc: spodenki, pantofle i rękawice i tak ustrojony wyciągał się na wygodnym szeszelu, a trener — stary wygo ringowy opowiadał mu ciekawe chwile ze swej kariery bokserskiej. Bernard, paląc cygaro, słuchał go przez godzinę i... trening był skończony.

Ostatnio słynny pisarz francuski ogłosił kilka artykułów o kolarstwie. Pisząc o asach światowego kolarstwa: Michardzie i Shaeren się wymienia również polskiego zawodowca Henryka Szamocia, jako bardzo obiecującego kolarza.

Bernard zachwycił dwa zwycięstwa Sza mola, odniesione ostatnio nad doskonałym Francuzem Buchouchem w 15,6 sek i 15,2 sek oraz najlepszy czas dnia na 250 mtr. 15,4 sek. Uwaga na naszego rodaka za utalen łowanego sprintera o dobrej taktyce i szybkim sprucie i zapowiada Szamocia niebyle jakie sukcesy.

Oby się też przewidywania sprawdziły.

w. p. j.

ZAPROSZENIE WOJKIEWICZA.

Znany bokser wileński Wojkiewicz otrzymał imienne zaproszenie do wzięcia udziału w międzynarodowym turnieju pięciarskim, który się odbędzie w Rydze dnia 11 bm. W turnieju tym wezmą udział zawodnicy z Litwy, Estonji i Niemiec.

NARCIARSKIE KURSY INSTRUKTORSKIE DLA PAŃ.

Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego DOK IX. w Brześciu n. Bugiem, organizuje 2-tygodniowy kurs Instruktorski dla pań który odbędzie się w Brześciu n. Bugiem w czasie od 6 lutego do 19 lutego 1933 r.

Pierwszeństwo na kurs mają członkowie klubów sportowych, organ. P. W., Towarz. sportowe i niestworzone, oraz nauczycielki szkół powszechnych i zawodowych z terenu miasta Wilna i okolic.

Wyższe informacje otrzymać uczestniczki bezpłatnie, za dopłatą 30 gr. dziennie od osoby.

Przejdź uczestniczki w obie strony są znające o 50 proc. lub będą wydane rozkazy wyjazdu z drogi, zniżka, zborowa dla 3 osób.

Nadto zakwaterowanie bezpłatnie.

Wszelkie informacje i zapisy przyjmuje Okręgowy Ośrodek W.F. w Wilnie ul. Ludwisarska 4, II-gie piętro, 10 — 14 codziennie prócz świąt.

SPROSTOWANIE.

We wzmiance o kursach wychowania fizycznego dla kobiet (Kurjer z dnia 3 grudnia) dzielnicy stanowią: udziałowcy zł. 1455, zasobowy zł. 2.322, razem zł. 3.777. Obrót spółdzielni wynosiły: za 1930 r. zł. 39.295 i za 1931 r. zł. 34.131. Rozwój swój spółdzielnia zawdzięcza przychynom oparcia członków i miejscowej ludności, oraz zastużonym działaczom spółdzielczym na miejscowym terenie, jakimi są: prezes Zarządu spółdzielni i jej kierownik p. Wojnicki Paweł, sekretarz jej kierownik i rachmistrz spółdzielni p. Giećewicz Julian; sołtys m. Krewa, dalej Jerzy Rady Nadzorczej p. Kraczkowski Jerzy i in.

Kolejnym zadaniem spółdzielni jest kooperatywowanie szerszych mas ludności na terenie gminy krewskiej i rozszerzenie swej działalności gospodarczej przez rozszerzenie asortymentu towarowego i podjęcie zbytu podów rolnych.

E. B.

Młodeczno. ZE STRZELCA.

W związku z zakończeniem, na terenie powiatu młodeczńskiego „Tygodnia Strzeleckiego” oraz dla uczczenia 102 rocznicy Powstania Listopadowego zostały urządzone, staraniem Komendy Powiatowej Z. S. i miejscowego społeczeństwa, w poszczególnych oddziałach uroczyste „Akademie” z referatami i zabawami tanecznymi.

Z ważniejszych imprez wymieniamy:

Młodeczno. — Akademia, słowo wstępne i referat o „Idei Strzeleckiej” wygłosił Komendant Pow. p. Stokowski, następnie została odegrana komedia w 1 akcie — „Próba Generalna” w reżyserji p. F. Baneta. W części drugiej została odegrana rewja kabaretowa p. t. „Parada Kolejowa” — wszystko w wykonaniu zespołu dramatycznego Z. S. Część koncertową wykonał p. Naumik przez odegranie na skrzypcach utworów Szumana i Czajkowskiego. Na zakończenie orkiestra 86 p. p. odegrała hymn Narodowy.

Wobec pierwszego niedzielnego adwentu zabawa taneczna została odwołana.

Postawy. U STRZELCÓW.

W dniu 26 listopada r. b. do wsi Pietrzychy gminy postawskiej o 12 km. od Postaw przybył przez Pow. Zarząd Federacji P. Z. O. O. i Związku Strzeleckiego, zastępca starosty p. Kazimierz Protasiewicz, gdzie dokonał przeglądu Oddziałów Zw. Strzeleckiego i Rezerwistów, oraz zaszczylił swą obecnością wśród Rezerwy zebranej ludności i grona nauczycielskiego z okolicznych szkół przedstawienie amatorskie urządzone nakładem szerszej pracy kierownika miejscowej szkoły powszechnej p. Jana Sztureja i nauczycielki p. Stanisławy Świątkowskiej, odegrano znakomite komedje p. t. „Zyd Swatem” w 2 aktach. Zespół amatorski składa się z miejscowej młodzieży wilejskiej pp. G. Janusza, P. Dziewiatkowski, M. Pobjedziński, K. Żukowy, J. i M. Żuków i A. Kojłowicz. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, a potem nie zakłócona, uroczona w przetrzchnie tanecznych wianek i pieśni polskich.

Mołodeczno. ZE STRZELCA.

W dniu 26 listopada r. b. do wsi Pietrzychy gminy postawskiej o 12 km. od Postaw przybył przez Pow. Zarząd Federacji P. Z. O. O. i Związku Strzeleckiego, zastępca starosty p. Kazimierz Protasiewicz, gdzie dokonał przeglądu Oddziałów Zw. Strzeleckiego i Rezerwistów, oraz zaszczylił swą obecnością wśród Rezerwy zebranej ludności i grona nauczycielskiego z okolicznych szkół przedstawienie amatorskie urządzone nakładem szerszej pracy kierownika miejscowej szkoły powszechnej p. Jana Sztureja i nauczycielki p. Stanisławy Świątkowskiej, odegrano znakomite komedje p. t. „Zyd Swatem” w 2 aktach. Zespół amatorski składa się z miejscowej młodzieży wilejskiej pp. G. Janusza, P. Dziewiatkowski, M. Pobjedziński, K. Żukowy, J. i M. Żuków i A. Kojłowicz. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, a potem nie zakłócona, uroczona w przetrzchnie tanecznych wianek i pieśni polskich.

Prozoroiki. POŚWIĘCENIE REMIZY STRAŻACKIEJ.

Mala ta wieściną najdalej wysunięta na północ kraju zrządzeniem losów po wojnie rozwija się dość pomyślnie i w swoim rozwoju, w dzisiejszych trudnych czasach nie ustaje bo np. rozpoczęta w sierpniu r. b. budowa remizy straży pożarnej z funduszy niestających została obecnie wykończona dzięki staraniom zarządu w osobach energicznych prezesa p. Józefa Zwierello i członków pp. B. Swierdłowa i Włodarskiego. Remiza posiada ogrodniczą salę dla zabaw z dobrze urządzonej salą sceną i parę bocznych pokoi, tak, że będzie służyła wybornie jako placówka kulturalno-oświatowa, gdyż innej podobnej sale Prozoroiki nigdy nie miały i brak takiej sale le odzwalały.

W dniu 20 ub. m. w obecności starosty dzielnego p. Stefanusa, miejscowego duchowieństwa insp. inż. Szuberta i miejscowego społeczeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie. Odegrano silami amatorskimi komedje p. t. „Zołnier królowej Madagaskaru”, gra była dobra i zasługuje na uznanie. Po przedstawieniu zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry 7 baonu KOP. Goście — przeszło 300 osób — zabawili się do rana. Prozoroiki mają swoje kółko dramatyczne i taką rolę będą mogły swobodnie organizować przedstawienia, odczyty i czasem urządzić ru chome kino. Wszystko co w naszych dalekich zakątkach buduje się ku rozwojowi oświaty i kultury musimy powitać jak najradośniej, bo tu tego brak, brak i jeszcze raz brak.

Sędzid.

Rzesza. NOWA PLACÓWKA STRZELECKA.

W ubiegłym tygodniu w Rzeszy odbyło się pod przewodnictwem p. Jana Anielskiego, b. legionisty i kierownika szkoły zebranie miejscowych i okolicznych mieszkańców, którzy postanowili założyć w Rzeszy oddział Związku Strzeleckiego. Na zebraniu obecny był wojt gminy p. Jan Butkiewicz oraz komendant powiatowy Związku Strzeleckiego p. Jan Fiatkowski, który zaznaczył obecnych ze statutem Stowarzyszenia i omówił tok pracy w oddziale.

W wyniku wyborów na prezesa organizacji powołano p. Butkiewicza, wojta gminy a na członków zarządu: p. Stankiewicza, kierownika urzędu pocztowego, p. Wrońskiego, zastępcę komendanta posterunku P. P. p. Maciesza oraz p. Olechnowicza. P. Anielski został referentem kulturalno — oświatowym.

Młodzież strzelecka Rzeszy, zdrażając wielką chęć do pracy, tego samego jeszcze dnia utworzyła zespół przygotowawczy rolniczego, kierownictwo którego objął absolwent szkoły rolniczej p. Sokolowski.

Nowemu oddziałowi strzeleckiego zapewniono pomysłowy rozwój i bytowanie żywołności i pomoc oważniejszą przez społeczeństwo z p. wojtem Butkiewiczem na czele, gorliwym protektorem wychowania obywatelskiego młodzieży na terenie swej gminy.

Druja. WYSPŁAŃSKI W DRUI.

Gromowładna Pallada zwołuje „zwyعیestwo, dzienne panie”, Nike z pod Troi, Maraton, Salamińy i Termopoli z Niką Napoleonów na czele, by zleciały się na scenę, na scenę Szkoły Podchorążych w Warszawie, na scenę gimnazjum drujskiego. Zrywają się boginie z Olimpu, zlatują się na wolańie Pal lada. — Hej! uderzmy na miasto, powiedzie my rycerzy, na boj, po chwale, po zwycięstwie. Proźno groźisz czarna Nike Chejronaj ska.

Graja barwne światła na skrzydłach bo giniek, skrzą się łęczowo na spinkach, zasympa całą scenę jedwabistym blaskiem. — Pali się grom i buczy przeciągle. Z daleką melodią inassta zrywają się boginie do boju, jedna za drugą ulatują.

A tymczasem RZECZ dzieje się dalej. — Wysocki zagrzewa podchorążych na boj: na boj do bronii! W zielonkawym świetle księżycy błyska hełm paladki i klinga Wysokiego. Rozpala się scena dalekim odbłaskiem dymu. Za broń, za broń, za gwery, bajonety nasadzić! Słuchają pilnie podchorążowie. Skupiają się w szeregi, formują się, ruszają. Na miasto!

...gdzie! Ares przelatuje konny i krzyczy, i podjada, i podbudza...

A dalej fragment z wyzwolenia, Konrad modli się o czyn, o zwycięstwo o PAŃSTWO. Dość ma martwego cierpienia.

* * *

Barwnie i z niezuciem odegrane fragmenty przez gimnazjum im. St. Batoroego w Druji były prawdziwym światłem dla całego miasta. Na specjalne określenie zasługę do czasu księżycy światła widowska, które kilko te są „kolory, stroje, wreszcie praca aktorów rekrutujących się ze starszych klas gimnazjalnych, a umiejających z prawdziwym odcieniem odegrać trudny nierzaz partje.

Oba fragmenty poprzedził koncert fortepianowy, występ chóru szkolnego, wreszcie odczyt, zaznajamiający zebranych z sylwetką duchową Wyspiańskiego.

Jakoby gimnazjum opracowuje znanu ja kiś utwór sceniczny. Bodaj że z kolei zobaczymy Fredre.

Brawo!

Krewa. pow. oszmańskiego.

UROZCZYŚĆ SPÓŁDZIELCZA

Dnia 4 bm. odbyło się tu poświęcenie no wowybudowanego domu miejscowej spółdzielni spożywców „Pomoc”. Poświęcenia dokonał ks. prob. Kazimierz Kawrecki, członek Rady Nadzorczej tejże spółdzielni.

Oba fragmenty poprzedził koncert fortepianowy, występ chóru szkolnego, wreszcie odczyt, zaznajamiający zebranych z sylwetką duchową Wyspiańskiego.

Jakoby gimnazjum opracowuje znanu ja kiś utwór sceniczny. Bodaj że z kolei zobaczymy Fredre.

Brawo!

Filmy wileńskie.

Taki mały, a już żebrze.

Listopadowy wieczór. Godzina może ósma, może dziewiąta. — W rozchwiej podmuchów wiatru ukazuje się długa perspektywa ulicy Mickiewicza. Migocą światła latarni. We wstydliwym cieniu przy zbiegu Mickiewicza i 3-go Maja drży z zimna bosa dziewczynka, mogąca mieć najwyżej dziesięć lat. Zsiniałe nożny drepeza po mokrym, szczyptącym asfalcie i usta wykrzywają się grymasem próby o jakiś drobny datek, o grosz choćby bo dziś jeszcze nie ma jada.

— Panoczku, jednego groszika, a chleb Ojciec chory, w szpitalu. Dzisiaj jeszcze nie miałam nie w ustach...

Co litościwi przechodnie przystają patrzeć na dziecko, drepczące bosymi nogami po zimnym bruku, wyjmują parę groszy i o liadają małej. Ale oto nagle śląk, z za węgla wychodzi stara megera, zupełnie jak w bajce, i zabiera dziewczynce pieniądze, by znów się oddalić i czekać.

Kto nie wierzy, niech idzie na plac Łukiski wieczorem. Codziennie można spotkać te obrazki nie tyle niesamowite, ile niecodzienne, nawet teraz w dniach kryzysu i wyjątkowej nędzy.

Albo inny wypadek. Na dworcu kolejowym w momencie największego nasilenia ruchu przyjezdnych i wyjeżdżających między godziną 6 a 8 wieczorem. Małe, wychudzone, chłopczyk, w jakimś fantazyjnie podziurawionym kostiumie pododolado siedzących w poczekalni II klasy pasażerów i jęczy. Niewyrówny bełkot, zabracze skomlenie głodna próba w zaropiałych od niewyspania oczach przyszłego obywatela. Jak tu nie dać, gdy takie małe, płaczące i tak bardzo nieoparne stworzenie staje przed tobą i wygania ręce. Wycie też i dają. Czasem się ktoś tylko odezwie:

— Taki mały, a już żebrze! Co z ciebie wyrosło?

Odpowiada na to stale takie samo uprzykrzone skomlenie, takie same lepkie od próby spojrzeńie oczu, które powinny skrzyć się radością, właściciu dziecinnu wiekowi. Tym czasem gdzieś w poczekalni III klasy siedzi pewno ojciec, lub opiekun małego żebrzący i oczekuje niecierpliwie na wynik obchodu. Potem, unikając starannie czujnego wzroku policjanta oddalają się. Do knajpy. Ojciec pije wódkę, a synowi każe postać piwo, lub sinalko.

Czasem żebranią wśród dzieci przybiera inne formy. Przedewszystkiem sprzedają zupełnie najniepotrzebniejszych przedmiotów po cenie śmieiesznie niskiej. Naprzykład koszycki. Plecione to jest tużami i rozdawane między młodych żebraków, z których niejedni za kilka jeszcze lat rozpoczną drugie dziesięciolecie swego życia.

— O! Koszyczek na kwiatki — sepleni takie żebrzące maleństwo. — Tylko dziesięć groszy. Proszę kupić. Jeszcze dziś nie ma jadszy.

Ogląda się bacznie, czy nie ujrzy czasem granatowego munduru i srogiej twarzy okolonej służbowym marsem. Ale nieraz taki srogi pan w mundurze udaje, że nie widzi w jego przestępcy, przekraczającego przepisy Zresztą i on jest człowiekiem, który jak nikt może, widzi tyle codziennie nędzy, który codziennie patrzy na rzęcy, które przeciętnemu obywatelowi obrzydłyby życie do tego stopnia, że o ileby się nie powiesił, to napewno byłby osiwał i otył od tego. Więc też nieraz przez palce przelaty na takie przekroczenia przepisów...

W miarę pogłębiania się kryzysu w Wilnie rośnie fala młodocianych żebraków. Co starsi powiększają kadry zawodowych trampów, albo stają się klientami sądów dla nieletnich, i w rezultacie czeka ich Studzieniec, czy inny dom poprawy, gdzie do reszty pod wpływem otoczenia i nieodpowiedniego traktowania zdeprawują się młode umysły.

A tymczasem w mroku wieczora jesiennego bosa i głodne dziecko powtarza swój codzienny pacierz próśb cichem skomieniem:

— Panoczku, jednego groszika na chleb. Ojciec w szpitalu. Jeszcze dzisiaj nie ma jadszy...

ROL.

PIĘŚCIARZE POLSCY NIE ZDOLALI WYWAŁCZYĆ ZWYCIĘSTWA.

Remis, osiągnięty przez naszych pięściarzy w spotkaniu ze Szwedami, nie jest wynikiem zaszczytnym dla Polski. Nasi niedzielni przeciwnicy ostatnio zremisowali z Norwegią, z Finlandją zaś przegrali 7:9, nie stawa więc wysokiej klasy boksu europejskiego.

Obecny sezon boksiński nie przedstawia się dla nas zbyt dobitnie: z trudem pokonalismy słabą Austrię 9:7, zremisowalismy z drugim garantem Italji i ze Szwedami, spotkanie zaś z poważnym przeciwnikiem — Niemcami zakończyło się naszą klęską 2:14.

Ostatni mecz pokonien wreszcie otworzyć oczy kierownikom P. Z. B. i zmusić ich do zerwania z dotychczasowym systemem. Zamiast pielęgnowania kilkunastu szczytowych zawodników, trzeba raczej realizować hasło: „boks — wszcz” i w ten sposób podnieść poziom pięściarstwa w Polsce.

Przebiegając do meczu widzimy, iż to co pisaliśmy w Nr. 177 naszego pisma, że „o wyniku winny zdecydować spotkania w 2 ostatnich wagach” — sprawdziło się. Porażki Złelińskiego i Tomaszewskiego ulemożliwiły zwycięstwo Polski. Z Polaków wygrali: Młosny, Polus, Kłimeczak i Chmielewski. U Szwedów zaś wyróżnili się: Carlson, Eklund i Eriksson.

Z Polaków najlepszy był niezawodnie Chmielewski.

Drugą szwedzką, po meczu w Poznaniu, rozegra jeszcze spotkania w Innowrocławiu i Łodzi, lecz już jako reprezentacja Sztokholmu.

W. J.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE W WILNIE.

W dniu 8 bm. odbędzie się konferencja Wil. Okr. Zw. Nar. z delegatami Polskiego Związku Narciarskiego w sprawie zorganizowania w Wilnie międzynarodowych zawodów.

Powyzsza impreza byłaby urzeczywistniona przez udział zawodników Estonji, Litwy i Łotwy. Polska zaś — obok wileńskich — wystawiłaby swych najlepszych narciarzy.

Oczywiście zorganizowanie tych zawodów w Wilnie stałoby się punktem kulminacyjnym tegorocznego sezonu. Ujrzelismy najlepszych narciarzy Polski, oraz państw nadbałtyckich. Wileńscy zawodnicy mieliby możliwość zmierzenia swych sił z przeciwnikami o wysokiej klasie sportowej co, bezwzględnie okazałoby wpływ dodatni na ich poziom.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Wilnie wzbudziłyby bez wątpienia, wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców naszego kraju i byłby silnym impulsem dla ożywienia ruchu sportowego w Wilnie.

Wil. O. Z. N. powinien dolożyć wszelkich starań, by przeprowadzić daną imprezę w możliwie szerokim zakresie. Oczywiście praccy będzie sporo, z ostatecznym uruchomieniem skoczni, lecz wielkie znaczenie powyższych zawodów musi nasze władze narciarskie do skoncentrowania całej uwagi i energii właśnie w kierunku możliwie doskonałego ich przeprowadzenia.

Wil. O. Z. N. winien nawiązać kontakt z nowopowstałym Komitetem Ustawień sto sunków Sportowych i te dwie organizacje, wspólnymi wysiłkami, winny wykorzystywać okazję przeprowadzenia w Wilnie międzynarodowych zawodów narciarskich. W. J.

NAJLEPSI TENISISCI POLSCY.

WARSZAWA, (Pat.) Zarząd Polskiego T-tywa Tenisowego ustalił już ostateczną klasyfikację najlepszych tenisistów polskich na rok bieżący.

Lista pańów przedstawia się następująco: 1 Hebda, 2 Tłoczyński, 3 Maska Stolarow, 4 Wittman, 5 Popławski, 6 Jerzy Stolarow, 7 Warmiński, 8 Tarłowski, 9 Horain, 10 i 11 Liebling i Pohorely 12 Altschuler, 13 Tararsiewicz. — Lista pań: 1 Jędrzejowska, 2 i 3 Dubielska i Volkmerówna, 4 Stefanówna, 5 i 6 Lilipolówna i Pozowska, dalej Bonlecka, Neumanówna, Welczekówna, Orzechowska. — Lista męskich dubli: 1 para Tłoczyński — Warmiński, druga bracia Stolarow, trzecia Hebda — Popławski.

WALKA Z ŻEBRACZKIM DZIECIEM.

W celu wynalezienia środków i sposobów walki z żebractwem dzieł zwołane zostało do lokalu Magistratu na dzień 7 bm. posiedzenie radzieckiej Komisji Opieki Społecznej.

Na posiedzenie to zaproszeni zostali również przedstawiciele władz administracyjnych oraz zainteresowanych organizacyj o charakterze dobroczynnym.

Popularny odczyt o Państwowym odznaczeniu sportowej.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przygotowania Wojskowego ogłosił za pośrednictwem „Polskiego Radja” popularny konkurs na hasło, nadające się do umieszczenia na plakacie propagującym Państwowe Odznaczenie Sportową. PUWF. przeznaczył na ten konkurs trzy nagrody pieniężne w wysokości 100, 60 i 40 złotych. „Polskie Radjo” ofiarowuje aparat radiowy „Detefon” dla autora hasła, które będzie się najbardziej nadawało do wygłaszania przed mikrofonem.

W ciągu pierwszego tygodnia nadeszło do Referatu Sportowego „Polskiego Radja”, który przyjmuje wszystkie odpowiedzi ponad 1200 hasel.

Niestety jednak, konkurs wykazał jedno cześnie, że bardzo wielu uczestników nie orientuje się: co to jest Państwowe Odznaczenie Sportowa. Ze względu na to „Polskie Radjo” zwróciło się do p. Red. Junoszy — Dąbrowskiego z prośbą o wygłoszenie przed mikrofonem specjalnej prelekcji na temat Państwowego Odznaczenia Sportowej.

Odczyt p. Red. Junoszy — Dąbrowskiego pt. „Jakie korzyści daje Państwowe Odznaczenie Sportowa”, zostanie odczytany w studjo Rogońskiego warszawskiej dnia 8 grudnia w przerwie koncertu porannego ok. godz. 11.20. Jak wiadomo, konkurs na hasło propagujące POS. zostaje zamknięty dnia 10 bm.

WIEŚ NA NARTACH.

Dzięki należytym propagandzie Komendy P. W. i W. F. na powiat wileńsko-trocki narciarstwo stało się dziś jednym z najpopularniejszych sportów zimowych wśród młodzieży P. W. na tym terenie.

Powstań przeszkoda, hamująca dotychczas swobodny i szybki rozwój narciarstwa były wygórowane koszty sprzętu narciarskiego, ale przeskodę tę obecnie udało się pokonać.

Dzięki usilnym zabiegom komendanta P.

RAID NARCIARSKI.

WARSZAWA, (Pat.) W okresie świąt Bożego Narodzenia odbędzie się w Polsce pierwszy raid narciarski z Krywek do Zwardonia na dystansie 230 km. Dystans ten zostanie podzielony na 7 etapów. Raid potrwa 11 dni. Koszt wycieczki 88 zł.

WIEŚ NA NARTACH.

Dzięki należytym propagandzie Komendy P. W. i W. F. na powiat wileńsko-trocki narciarstwo stało się dziś jednym z najpopularniejszych sportów zimowych wśród młodzieży P. W. na tym terenie.

Powstań przeszkoda, hamująca dotychczas swobodny i szybki rozwój narciarstwa były wygórowane koszty sprzętu narciarskiego, ale przeskodę tę obecnie udało się pokonać.

Dzięki usilnym zabiegom komendanta P.

WIEŚ NA NARTACH.

Dzięki należytym propagandzie Komendy P. W. i W. F. na powiat wileńsko-trocki narciarstwo stało się dziś jednym z najpopularniejszych sportów zimowych wśród młodzieży P. W. na tym terenie.

Powstań przeszkoda, hamująca dotychczas swobodny i szybki rozwój narciarstwa były wygórowane koszty sprzętu narciarskiego, ale przeskodę tę obecnie udało się pokonać.

Dzięki usilnym zabiegom komendanta P.

WIEŚ NA NARTACH.

Dzięki należytym propagandzie Komendy P. W. i W. F. na powiat wileńsko-trocki narciarstwo stało się dziś jednym z najpopularniejszych sportów zimowych wśród młodzieży P. W. na tym terenie.

Powstań przeszkoda, hamująca dotychczas swobodny i szybki rozwój narciarstwa były wygórowane koszty sprzętu narciarskiego, ale przeskodę tę obecnie udało się pokonać.

Dzięki usilnym zabiegom komendanta P.

WIEŚ NA NARTACH.

Dzięki należytym propagandzie Komendy P. W. i W. F. na powiat wileńsko-trocki narciarstwo stało się dziś jednym z najpopularniejszych sportów zimowych wśród młodzieży P. W. na tym terenie.

Powstań przeszkoda, hamująca dotychczas swobodny i szybki rozwój narciarstwa były wygórowane koszty sprzętu narciarskiego, ale przeskodę tę obecnie udało się pokonać.

Dzięki usilnym zabiegom komendanta P.

WIEŚ NA NARTACH.

Dzięki należytym propagandzie Komendy P. W. i W. F. na powiat wileńsko-trocki narciarstwo stało się dziś jednym z najpopularniejszych sportów zimowych wśród młodzieży P. W. na tym terenie.

Powstań przeszkoda, hamująca dotychczas swobodny i szybki rozwój narciarstwa były wygórowane koszty sprzętu narciarskiego, ale przeskodę tę obecnie udało się pokonać.

Dzięki usilnym zabiegom komendanta P.

WIEŚ NA NARTACH.

Dzięki należytym propagandzie Komendy P. W. i W. F. na powiat wileńsko-trocki narciarstwo stało się dziś jednym z najpopularniejszych sportów zimowych wśród młodzieży P. W. na tym terenie.

Powstań przeszkoda, hamująca dotychczas swobodny i szybki rozwój narciarstwa były wygórowane koszty sprzętu narciarskiego, ale przeskodę tę obecnie udało się pokonać.

Dzięki usilnym zabiegom komendanta P.

WIEŚ NA NARTACH.

Dzięki należytym propagandzie Komendy P. W. i W. F. na powiat wileńsko-trocki narciarstwo stało się dziś jednym z najpopularniejszych sportów zimowych wśród młodzieży P. W. na tym terenie.

Powstań przeszkoda, hamująca dotychczas swobodny i szybki rozwój narciarstwa były wygórowane koszty sprzętu narciarskiego, ale przeskodę tę obecnie udało się pokonać

KRONIKA

Wtorek 6 Grudzień
Dziś: Mikołaja.
Jutro: Ambrozego.

Ciepota w Wilnie 5 XII — 1932 roku.
Ciężnienie średnie w milimetrach: 757
Temperatura średnia + 5° C
najwyższa + 6° C
najniższa + 4° C

Opad: ślad.
Wiatr: zachodni.
Tętno: słaby wzrost.
Uwagi: pochmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 6 grudnia według PIM.

Zachmurzenie przeważnie duże. Rankiem miejscami mgły lub drobny opad. Dość ciepło. Słabe wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

KOŚCIELNA

Roraty Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców odbędą się dnia 8 grudnia br. o godz. 7 w kościele św. Kazimierza.

OSOBISTA

Komendant główny „Strzeła” w Wilnie Węzioraj bał w Wilnie, w sprawach służbowych, komendant Główny Związku Strzeleckiego z Warszawy, pułkownik Rusin.

URZEDOWA

Pozwolenia na kotowanie. Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że po dniu 10 zezwolenie na kotowanie przyjmowane będą w Starostwie tylko do dnia 15 bm.

MIĘSKA

Zadziwienie szosy Kalwaryjskiej. — Przed kilku dniami Magistrat przystąpił do wysadzenia drzewami szosy Kalwaryjskiej. Ogółem zostanie zasadzonych 300 drzew.

100 PRACOWNIKÓW MAGISTRATU MA UTRACIĆ PRACĘ. — W związku z prze prowadzaniem reorganizacji pracy w Magistracie szkuje się obecnie nowa seria redukcji personalnych. Podług przewidywań opracowa nego planu w ciągu bieżącego jeszcze roku budżetowego a więc do dnia 1 kwietnia redukcja obejmie ponad 100 pracowników. — Mniej więcej taka sama ilość pracowników została już zredukowana.

Przygotowania do nowych redukcji wśród pracowników miejskich wywołały duże zaniepokojenie.

Projekt zmiany poboru podatku lokalowego. Dotychczas Magistrat ściągając podatek lokalowy co kwartał. System ten w praktyce okazał się jednak wadliwy i obecnie zastąpił projekt wyznaczenia podatku od lokali za rok w całości z tem, że ściąganie na miejscu może być uskutečněniane co miesiąc. W praktyce system ten pozwolił płatnikom na bardziej regularne uiszczanie należności z tytułu tego podatku.

Sprawa ta ma być definitywnie rozstrzygnięta w najbliższej przyszłości.

LITERACKA

Jutrzejšia Sroda Literacka poświęcona będzie lotnictwu w literaturze. Gościem będzie znany szeroko autor noweli i powieści lotniczych porucznik — pilot Janusz Meissner, który ostatnio wydał książkę o śp. Zwirce i Wigurze. Por. Meissner wygłosi po gadankę p. t. „Lotnictwo jako tło i temat beletrystyczny” oraz odczyta z rękopisu najnowszą swoje utwory.

Początek o godz. 8.30 wiecz. przy ulicy Ostrobramskiej 9. Wstęp dla wprowadzonych gości 1 zł, dla uczący się młodzieży 75 groszy.

WOJSKOWA
— Jedno z ostatnich posiedzeń dodatkowej Komisji Poborowej. W dniu 7 bm. odbyło się dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej. Komisja, jak zwykle urzędować będzie w lokalu przy ulicy Bazyliańskiej 2.

Z KOLEI
— Odczyt w Ognisku K. P. W. Staraniem Zarządu Ogniska Kolejowego Przystosowania Wojskowego w Wilnie we wtorek dnia 6 grudnia br. w gmachu własnym przy ul. kolejowej Nr. 19 odbędzie się odczyt z przezroczym prof. Marjana Morelowskiego na temat „Krańców i najstarsze zabytki sztuki w Polsce” (Wawel, Katedra Gnieźnieńska, Łęczyca i t. d.). Początek odczytu punktualnie o godzinie 19. Wstęp wolny.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ
— Sekcja Współzycia Towarzystwa Rodziny Wojskowej prosi członków o przybycie na herbatkę, która się odbędzie dnia 7-go grudnia br. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej ul. Mickiewicza 13.

ZEBRANIA I ODCZYTY.
— Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne. Na zebraniu naukowym Sekcji dydaktycznej, w dniu 7 grudnia br. (sroda) o godz. 8 wiecz. w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu, odbędzie się dyskusja na temat: „Przykład lektury filozoficznej na lekcjach pedagogiki filozofii” — René Descartes: O czym może być w wątpliwość? K. Ajdukiewicz, — Główne kierunki filozofii”. Wprowadzeni goście mile widziani.

— Wileńskie Towarzystwo Nowoczesnego Wychowania zawiadamia, że w dniu 9 grudnia (piątek) o godz. 6 po poł. odbędzie się w szkole „Świt” M. Puholanka 4 walne zebranie towarzystwa. — Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Odczyt o chorobach zakaźnych u dzieci. We środę dnia 7 grudnia br. o godz. 6 wieczorem, w Ośrodku Zdrowia, ul. Wólka 46, odbędzie się odczyt dr. H. Bikus — Biorowskiej p. t. „Choroby zakaźne u dzieci”. Wstęp bezpłatny.

— Nadzwyczajne Walne Zebranie Peowia ków. Zarząd Wileńskiego Kola POW, komunikuje, że dnia 7 grudnia br. o godz. 17 m. 30 (wymagana statutowo ilość członków) zaś o godzinie 18 bez względu na ilość członków w lokalu Związku Legionistów, przy ulicy Zaułek Bernardyński 10, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków.

— Ponadto odbędzie się herbatka dyskusyjna — referat historyczny wygłosi p. Staniawicz.

— Zebranie Tow. Filatelistów i numizmatyków w Wilnie odbędzie się dnia 14 grudnia br. w lokalu Zw. Oficerów przeniesionych w stan spoczynku, przy ul. Mickiewicza 22-6.

— Ogólne zebranie członków ZPOK. — Dnia 6 grudnia br. o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku (Jagiellońska Nr. 3 m. 3) odbędzie się ogólne zebranie członków ZPOK, połączona z herbatką.

— Ze względu na ważność spraw organizacyjnych, które będą omawiane członkinie Z. P. O. K. proszone są o jak najwcześniejsze przybycie.

— Walne zebranie S. T. P. W dniu 19 grudnia br. o godz. 19 w lokalu własnym przy ulicy Wileńskiej 33 odbędzie się nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie.

— Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. XXXII Posiedzenie Naukowe wspólne z Towarzystwem Przyrodników Im. Kopernika odbędzie się dnia 7 grudnia 1932 r. o godz. 20 w sali własnej przy ul. Zamkowej 24.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE
— Odczyt o prawie wekslowym i czekowym. Resursa Rzemieśnicza w Wilnie ur-

prezje nie zaprasza członków i sympatyków rzemiosła na odczyt p. t. „Prawo wekslowe i czekowe”, który w dniu 7 grudnia r. b. o godzinie 20 w Sali Resursy Rzemieśniczej w Wilnie przy ulicy Baksza Nr. 2 wygłosi p. Rodziewicz L. Wstęp wolny.

RÓŻNE.
— Upomnienia egzekucyjne. Urząd Wojewódzki podał do wiadomości zarządzenie Ministerstwa Skarbu dotyczące ścisłego przestrzegania przez urzędników skarbowych terminów przy przysyłaniu płatnikom upomnień egzekucyjnych. Zachodzą bowiem częste wypadki że urzędnicy skarbowi w 3 lub 4 dni, po przesłaniu płatnikowi nakazu egzekucyjnego przesyłają upomnienie, co nie daje możności płatnikowi zapłacenia podatku w tak krótkim terminie. Władze skarbowe zana czają że wypadki powyższe nie mogą mieć miejsca, gdyż nie są zgodne z obowiązującymi przepisami i urzędnicy w razie niestosowania się do powyższego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności.

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki Puholanka. We wtorek dnia 6 grudnia, we środę dnia 7 grudnia i we czwartek dnia 8 grudnia o godz. 8 w. potężne dzieło St. Wyspiańskiego „Zygmunt August”, które zdobyło uznanie całej publiczności i najwyższe pochwały prasy, dzięki pomyślowej inscenizacji, doskonałej grze artystów i przepięknym dekoracjom Wiesława Makojki.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Dzisiejsza premiera. Dziś wchodzi na repertuar melodyjna operka Kalmana „Fiolet” z Montematreu”, ciesząca się na wszystkich scenach olbrzymim powodzeniem. W operce tej bierze udział świeżo pozyskana artystka Janina Kulczycka, w otoczeniu zespołu artystycznego oraz związanego baletu i chóru. Reżyseruje M. Tatrzński. Nowe dekoracje Hawrykiewicz. Ceny normalne. Znaki akademickie ważne.

Koncert biatoruski. We środę dnia 7 grudnia w sali Filii Białoruskiej Gimnazjum Państwowego im. Slowackiego (dawne Gimnazjum Białoruskie K-tu Rodzielskiej) przy ulicy Ostrobramskiej 9 odbędzie się ciekawy koncert — Białoruski z udziałem chóru studenckiego pod kierownictwem p. Szymura — prof. K. Gałkowski. Poza tem w programie szereg numerów deklamacyjnych: melodeklamacje. Po koncercie — zabawa tańcowa. Całkowity dochód przeznaczony jest na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Imprezę organizuje Komitet Rodzielskiej. Początek koncertu punktualnie o godz. 7.30.

NA WILEŃSKIM BRUKU

PRZYKRE NIEPOROZUMIENIE.
W sobotę do policji zgłosił się mieszkaniec Wólka F. Budzowski zamieszkały przy ulicy Nowogrodzkiej i zameldował, iż podczas pobytu jego w Banku Ziemskim z kieszonki skradziono mu 100 dolarów.

Według jego zeznania miał on przy sobie ponad 300 dolarów, które miał wpłacić do kasy banku, celem otrzymania prawa udziału w sprzedaży z licytacji wystawionego przez bank Ziemski majątku, gdy jednak doszło do placenia w kasie okazało się, iż ma tylko 200 dolarów.

O kradzieży padło podejrzenie na niejakiego M. syna znanego w mieście kupca. P. M. zatrzymano. W trakcie dalszego dochodzenia okazało się jednak że żadnej kradzieży nie było, bowiem narzeczona od której miał te pieniądze, dała mu nie 300 dolarów, jak przypuszczał, lecz 200. To stało się powodem nieporozumienia oraz zatrzymania zupełnie niewinnego człowieka. Zatrzymanego naturalnie niezwłocznie zwolniono.

KRADZIEŻ SKARBONEK W KOŚCIELE GARNIZONOWYM.
W ubiegłą sobotę nieujawniony narazie sprawca skradł się do kościoła garnizonowego św. Ignacego i skradł stamtąd dwie skarbanki z datkami. O wypadku tym powiadomiono policję która wszczęła dochodzenie.

SKLEP MANUFAKTURY A. KAGAN
Wilno, ul. Zawalna 21
(Pasaż Banimowicza)
Po raz pierwszy w ciągu 10-lecia istnienia naszej firmy — wyznaczamy TANI BIAŁY TYDZIEŃ
wyrobów ŻYRARDOWSKICH i innych firm oraz wszelkich innych towarów
PO CENACH TAŃSZYCH NIŻ W SZESZDZIE.
To nie reklama, lecz fakt!
Proszę się przekonać

Rejestr Handlowy

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:
W dniu 23. VI. 1932 r.

13238. I. Firma: „Sklep drobnych towarów Neucha Szulkin w Wiazyniu”. Siedziba w Wiazyniu, pow. wilejskiego. Sklep artykułów spożywczych i drobnej galanterji. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Szulkin Neuch zam. tamże. 1300—VI

13240. I. Firma: „Laznia zarządu Gminy Żydowskiej, Swięciany” w Swięcianach, ul. Szkolna 9. Laznia. Firma istnieje od 1878 r. Właściciel — Zarząd Gminy Żydowskiej w Swięcianach. Pełnomocnikiem działającym na mocy pełnomocnictwa z dnia 18 maja 1931 r. jest Owsej Ogólnik, zam. w Swięcianach, ul. Nowo Swięciańska 4. 1301—VI

W dniu 14. VI. 1932 r.
13227. I. Firma: „Epsztejn Kuszel” w Wilnie, ul. Wielka 20. Sklep mięsa. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel — Epsztejn Kuszel zam. tamże. 1294—VI

13228. I. Firma: „Syk dziecięcy — Estery Abramson” w Wilnie, ul. Niemiecka 3. Sklep ubiorów dziecięcych. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Abramson Estera zam. w Wilnie, ul. Trocka 16/10. 1295—VI

13229. I. Firma: „Sklep obuwia Sagalowiczowej Mery” w Osmianie, ul. Rynkowa 11. Drobna sprzedaż obuwia zwykłego. Firma istnieje od 1932 r. Właścicielka — Sagalowiczowa Mera zam. tamże. 1296—VI

13230. I. Firma: „Galpol — Cernach Abramson” w Wilnie, ul. Nowogrodzka 2. Handel galanterji. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Abramson Cernach zam. tamże. 1297—VI

13231. I. Firma: „Mikołaj Miasnikow” w Lidzie, ul. Lotnicza 34. Przedsiębiorstwo robót budowlanych. Firma istnieje od 1918 r. Właściciel — Miasnikow Mikołaj zam. tamże. 1298—VI

13233. I. Firma: „Sklep mięsny Kuni Szkolnik” w Wilnie, ul. Jatkowa 1. Sklep mięsa. Firma istnieje od 1928 r. Właścicielka Kuna Szkolnik zam. w Wilnie, ul. M. Stefańska 15. 1302—VI

13232. I. Firma: „Morduch Lewin” w Wilnie, ul. Rudnicka 18. Sklep wody selecerskiej. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel — Lewin Morduch zam. w Wilnie, ul. Piwna 7/14. 1303—VI

Sukna, Manufaktura i Jedwab „TEKSTILPOL” Wilno, ul. Rudnicka Nr. 29
Od dnia 1-go grudnia b. r.
TANI TYDZIEŃ
białych towarów ŻYRARDOWSKICH i in.
Wybór największy. Ceny najniższe.

PROSEK „KOGUTEK”
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE. PRZY KUPNIE HALEY ARGENTUMU I WYRAJNE ZADĄC TYLKO OBYWATELSTWA POLSKIEGO W KOGUTKIEK NAJLEPIEJ ZNANYCH DO LAT PRZEJŚCIELNYCH WYSTRZEŻENIE JE NIE NABŁADNIETW, UPODŁYCHNE POLSKIE W WODZIEŃEM DO NAJLEPSZEGO BRANOWIANU.

Pracownia OBUWIA M. DRZEWIŃSKI
Bonifraterska 6
PRZYJMUJE OBSTALUNKI I REPERACJE
oraz reperacje kaloszy i śniegowców.

Bank Gospodarstwa Krajowego
W myśl § 16 statutu przeprowadzono w dn. 28 października 1932 roku
XV. LOSOWANIE
8-procentowych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, opiewających na złote w zlocie wedle dawnego paritetu.
IX. LOSOWANIE
7-procentowych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, emisji II-ej opiewających na złote w zlocie według nowego paritetu.
V. LOSOWANIE
7-procentowych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, emisji III i IV-ej, opiewających na złote w zlocie według nowego paritetu.
IV. LOSOWANIE
7-procentowych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, emisji V-ej, opiewających na złote w zlocie według nowego paritetu.
III. LOSOWANIE
7-procentowych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, emisji VI-ej, opiewających na złote w zlocie według nowego paritetu.
VII. LOSOWANIE
8-procentowych obligacji budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego, emisji I-ej, opiewających na złote w zlocie według nowego paritetu.
III. LOSOWANIE
8-procentowych obligacji budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego, emisji II-ej, opiewających na złote w zlocie według nowego paritetu.
XII. LOSOWANIE
4 i pół oraz 4-procentowych listów zastawnych B. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.
Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski” z dn. 1 grudnia 1932 r.
Tabele losowań mogą interesowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali Banku lub w jego Oddziałach.
Wpłata należności za wylosowane 8 i 7-procentowe listy zastawne oraz 8-procentowe obligacje budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego w pełnej wartości nominalnej, a także za kupony, płatne 31 grudnia 1932 roku tak od wylosowanych jak i w obiegach będących w zlocie, odbywać się będzie w Centrali Banku w Warszawie i w jego Oddziałach, począwszy od dnia 31 grudnia 1932 r., na podstawie przedłożonych odcinków względnie kuponów.
Wpłata należności za wylosowane 4 i pół i 4-procentowe listy zastawne B. Banku Krajowego w ich pełnej wartości nominalnej, przerahowanej na walute zlotową oraz za kupony płatne 31 grudnia 1932 r., tak od wylosowanych jak i w obiegach będących w zlocie, odbywać się będzie w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, który temi emisjami administruje, a także w centrali i inn. oddziałach Banku od dnia 31 grudnia 1932 r. począwszy, za przedłożeniem odcinków, względnie kuponów.
Oporectowanie wylosowanych listów zastawnych i obligacji budowlanych ustaje z dniem 31 grudnia 1932 roku.

Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
od godz. 9-1 i 4-8
Dr. J. Bernstejn
choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe
Mickiewicza 28, m. 5
przyjmuje od 9-1 i 4-8
Z. W. P.

Akuszerka
Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiece.
Ilica Kastańska 7, m. 5
W. Z. P. Nr. 69. 8523

ku zjerka
Smiałowska
przenowadziła się
na ul. Orzeszkowej 3-12
(60 Mickiewicza)
tamże gabinet kosmetyczny, usługa szmarności, brodawki, kuracji i węgry,
W. Z. P. 48. 8523

Akuszerka
M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy
przeprawadziła się
Zwierzyńca, Tom. Zana
za lewo Giedemiaszkę
ul. Grodzka 27.
W. Z. P. Nr. 3-93

Dr. Kenigsberg
Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe,
ulica Mickiewicza 4,
telefon 10-90,
od godz. 9-12 i 4-8.

Dr. Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne,
narządów moczowych,
od g. 9-1 i 5-8 wiecz.
Dr. Zeldowiczowa
Chor. kobiece, weneryczne,
narządów moczowych
od g. 12-2 i 4-6 wiecz.
Mickiewicza 24, tel. 277

Wilenkin
ul. Tatarska 20
Meble
jadalne, sypialne i gablietowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd.
Wykwintne, Mocne, NIEDROGO,
na dogodnych warunkach
I NA RATY.
NADESZLY NOWOSCI.
8524

Teatr. Kino. Teatr
HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Związkowe Kino
CASINO
Ilica 47, tel. 15-41.

Teatr. Teatr światłowy
PAN
ul. Wólka 42, tel. 5-28

Kinow. Kino. Teatr
Willy Wood
Ilica 22, tel. 15-28

Teatr. Kino. Teatr
STYLOWY
ul. Wielka 36.

Dziś film, który w bieżącym sezonie pobit wszelkie rekordy powodzenia
POLA NEGRI NA ROZKAZ KOBIETY
Nasza genialna rodzaczka
Film stworz. olbrzymim kosztem 3 milj. dolarów. Film ten demonstr. jednocz. w Warszawie z niebyw. powod.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świątecznym o godz. 2-jej. Na 1-szy seans ceny zniżone.

DZIŚ! Największy sukces kinematografji europ.
PIEŚŃ NOCY w którym śpiewa JAN KIEPURA
UWAGA! Film ten odznacza się niebywałą precyzją i czystością odwzorowanego dźwięku.
Dla młodzieży dozwolono. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w sobotę i niedzielę o godz. 2-jej

DZIŚ! Dzieje najświetniejszej kurtki, szpiega
Mata Hari
W rewel. obsadzie: uobstwaniona GRETA GARBO, naj-ubolebniejszy RAMON NOVARRO, słynny Lionel Barrymore, Lewis Stone i in. NAD PROGRAM: Dodatki dźwiękowe. Początek o 4. Na 1-szy seans ceny zniżone

DZIŚ! Niezrównana szampańska 100% kom. prod. czeskiej
On i jego siostra
Film w przed. czeskim dla wszystkich zrozumiały. NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIKOWE. Początek o g. 4

DZIŚ! Najnowsza 100% dźwiękowa
DROGA OLBRZYMÓW
Potężna tragedia w 14 aktach
sensacja w wersji francuskiej p. t.
ogień, woda i śnieżyca z Ziemi Obiecanej walcząc z żywiołami i hordami ludzimi. W rolach głównych: Gaston Glas i Jeanne Helbing. Nad program: Mickey bokserem, komedia w 2 aktach

Listy z Warszawy.

Oszczędni warszawianie.—Zdegradowane salony.—Tanie gazetki.—Piszący czytelnicy.—Rzemieślnicy sztuki.—Kłopoty Zaspu.

Kryzys nauczył nas szanowania grosza. Przeciętny warszawianin zupełnie już zapomniał o przedwojennej bufonadzie „szerokich natur” dla których wyrazem szczytu i kultury było idyotyczne trwonienie pieniędzy, posuwające się do tłuczenia kieliszków, luster, albo zapalania 3-rublowkami papierosów. Dzisiejszy warszawianin dobrze każda złotówkę obejrzy, za nią ją wyda. Gdzie don edawna istniała stara i ongi pierwszorzędna restauracja (w gmachu teatrów) — teraz masz obiadki po 60 groszy. Na miejscu „Empiru” — pasztecziarnia z potrawami od 50 groszy. Takich lokali coraz więcej, coraz więcej... Nie żadne garkuchnie o skromnych stołkach przykrytych papierem. Nie, S. lony! — raczej ex-salony opuszczone przez elegancką klientelę... Ale, zresztą, i to nie! Ta sama klientela, tylko w przenicowanych garniturach.

To też, obok oficjalnych pism poszcze gólnych obozów, powstają 10-groszowe półurzędówki, a nawet i wydawnictwa 5-groszowe. Te latni dzienniki, żywo przeważnie i wcale niele re dagowane, cieszą się niemiejszym powodzeniem, niż 60-groszowe obłady.

mem położeniu, co robotnicy niewykwalifikowani, których pierwszy lepszy zastąpić potrafi.
Publiczne ujawnienie tej tajemnicy zachęcić może niejednego bezrobotnego do spróbowania sił swoich na polu pisarstwa zarobkowego, co napewno nie wpłynie na ulżenie doli polskie go literata i publicysty.
Mimo wszelkie zabiegi właściwych związków i stowarzyszeń, by odgradzić specjalistów od amatorów, lista pisarzy nie da się tak łatwo zamknąć, jak lista adwokatów. Tu żadnych dyplomów niema. Reymont szkół nie skończył, a zastąpił na nagrodę Nobla. Kiedy Wyspiański spręparował „Dziady” tak, by je można było wystawić w teatrze, pewen zna komity publicysta nie miał słów oburzenia: jak poważli się uczynić coś podobnego... malarz! Moeno skrytykował przeróbkę, co wszakże ani tro che nie zmniejszyło jej wartości i powodzenia.
Zawodowość w sztuce często bywa chimeryczna. Antoni Maleszewski pozostawił nam jeden tylko poemat, który napisał w r. 1824. Inne, drobne utwory miernej wartości, niewiele zabrały mu czasu. Poza tem był żołnierzem, dzierżawcą majątku l. mężem pani Rucińskiej. Nikt przecież nie odmó-

wi mu tytułu poety, choć p'orem zabawiał się krótko i odniechcenia. Jeden nieduży tom „Szkiców” Adama Szymańskiego utrwalił nazwisko to w literaturze, choć autor wziął się rychło do innego fachu. Kilkanaście wy pieczonych sonetów wprowadziło Ronsarda do Panteonu poetów francuskich.
Niedawno uczyniono w Warszawie ciekawy eksperyment. Oto, świeżo powstały Instytut Propagandy Sztuki ogłosił konkurs pod hasłem: „Szukamy nowych talentów!” — wywołując dyle tantów do nadsyłania prac z zakresu malarstwa i rzeźby. Okazało się, że wśród ludzi najrozmaitszych zawodów kryje się sporo wybitnie uzdolnionych plastyków, mogących w koki róg zapędzić niejednego fachowca.
Wszystko to, oczywiście, nie upoważnia do lekceważenia specjalizacji, opartej na odpowiednich studiach. Do statecznie jednak wyjaśnia trudność, z jakimi spotykają się artystyczne organizacje zawodowe. Cechowa wyty czość daje tu często prerogatywy siłom podrzędnym, ale fachowym (tj. za robującymi daną sztuką), kosztem talentów wybitnych, lecz nie uprawiających artystycznego rzemiosła.
O ile związki zawodowe robotników dobrze zadanie swe pełnią, gdy

wzmacniają pozycję szarego pracownika, o tyle takie same organizacje artystów — obok wielu niewątpliwych korzyści — dają też i wyniki ujemne wskutek podnoszenia wpływów tłumy rzemieślników p'ora, pendzla, dłota, teatru etc.
Najlepszym tego przykładem jest Związek Artystów Scen Polskich (t. zw. ZASP), który znalazł się obecnie na skrajku przepaści. Skandaliczna jego gospodarka, ujawniona wobec trudności, w jakich znalazł się św. czo. o-twarty Teatr Artystów (na ul. Karowej) stanowi dziś wdzięczny temat plotek i rewelacji dla żadnych sensacyjnych reporterów.
ZASP ma bezwarunkowo ogromnie dużo zasług. Podniósł znakomicie stanowisko aktora, uspołecznił go, przeciwstawił się niemal jawnej przed tem, eksploatacji aktorki poza sceną, uporządkował stosunek dyrekcji do pracownika i t. d. i t. d. Sza to wszystko wybornie, dopóki pierwszy zapał skłaniał do pracy organizacyjnej jednostki wybitne. Z czasem jednak zaczęły one coraz mniej interesować się związkami. Aktor o w ełkim nazwisku spostrzegł, że osobiście poparcie władzy szaraków nie potrzebuje: własną indywidualnością zdobywa się stanowisko i gazetę. Instytucję więc pozostaw

stawił właśnie owym szarakom, dla których legitymacją związku była wystąpienie — jedynym tytułem do zajmowania miejsc w korporacji. Zarząd związku opowiadał a e tyle aktorzy, ile ex-aktorki, wybrakowani szmele teatralni; ludzie ci zmienili organizację w wielkie przedsiębiorstwo dochodowe, w rodzaj agencji, mającej monopol na dostarczanie scenom personelu. Jak intratny zrobił się z tego interes, dowodzi fakt, że dyrektor b. ura pobierał 3000. zł miesięcznie. Instytucja galopem pędziła się na imprezy, a wysunąwszy na czoło osobistość despotyczną, o walcach skrupułałach moralnych, postawiła na kartę cały majątek stowarzyszonych. Dość powiedzieć, że bankrutwo teatru na Karowej grozi utratą „Domu Aktora” w Szkolmowie, dającego przytulek w sztuczonym artystom.
Smutne do świadczenie ZASP-u mogłoby być ostrzeżeniem i dla innych organizacyj tego pokroju, gdyby... Ach! gdyby na ich czele nie stali już i tam spryciarze, kierujący się zasadą „après nous le déluge”.
Benedykt Hertz.